Godzina Benesza wybiła

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 24 września 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 263

Pierwszy zwiastun wyzwolenia

POLACY ROZBROILI CZECHÓW

Atak na czeskie posterunki policyjne — Popłoch wśród władz czeskich — Wielki entuzjazm wśród ludności polskiej

CIESZYN 22 IX (PAT). Cieszyn czeski obudził się wczoraj rano pod wrażeniem poważnych zajść. Zajścia te były wynikiem panującego od dłuższego czasu naprężenia, którego napięcie wzrasta z godziny na godzinę. Objęły one całe miasto, ale przede wszystkim widownią ich były dzielnice, gdzie znajdują się posterunki policyjne.

Już wieczorem tłumy Polaków gromadziły się w wielu punktach miasta. Tłumy te wzrastały coraz bardziej, wypełniając w kilku punktach chodniki i jezdnię. Nastrój był tak groźny, że w wielu miejscach przedstawiciele władz czeskich w obawie o swe bezpieczeństwo opuścili posterunki.

Uzbrojone grupy Polaków zaatakowały posterunki policyjne. Szczególnie gwałtowne było natarcie na dwa posterunki policji czeskiej — przy ul. Ostrowskiej i na ratuszu.

Zaskoczeni niespodziewanym atakiem polskim, policjanci czescy nie stawiali oporu, lecz w popłochu ukryli się w zabudowaniach policyjnych.

Wydarzenia ubiegłej nocy wywołały wielkie przygnębienie wśród urzędników czeskich.

Wielu z nich już opuściło miasto lub pospiesznie wysyła swe rodziny wgłąb Czech.

Natomiast wśród ludności polskiej, która w znacznej części brała udział we wczorajszych rozruchach, panuje nastrój entuzjastyczny.

Zajścia wczorajsze ludność polska w Cieszynie komentuje jako pierwszy zwiastun wyzwolenia spod panowania czeskiego

STARCIE WOJSKA CZESKIEGO I KOMUNISTÓW Z LEGIONEM NIEMCÓW SUDECKICH

Berlin, 22. 9. (PAT) W pobliżu Mitter-Retzbach czescy żołnierze i komuniści zaatakowali niemiecki urząd celny, ale zostali odparci przez urzędników celnych, wspomaganych przez legion Niemców sudeckich. Ataki czeskie zostały ponowione, przy czym na zabudowania urzędu celnego rzucono granaty ręczne. Legion Niemców sudeckich przystąpił do przeciwnatarcia. Napastnicy zbiegli. Zatrzymano jedynie dwóch urzędników celnych, którzy schowali się do piwnicy urzędu celnego. Rozbrojono ich i oddano w ręce władz niemieckich.

Pomiędzy Seifhenners a wsią Rumburg doszło do strzelaniny, po której czescy żołnierze opuścili Rumburg.

Z miejscowości Weipert, znajdującej się na granicy, wyruszył pochód do Baerenstein po stronie czechosłowackiej. Na uczestników tego pochodu jeden z czeskich urzędników rzucił granat ręczny. Wywiązała się strzelanina. Po obu stronach są zabici i ranni.

Z Wiednia donoszą, iż czescy komuniści przekroczyli granicę niemiecką w pobliżu Laa i rzucili ręczne granaty na niemiecki urząd celny, który podpalili. Gdy napastnicy usiłowali przedostać się wgłąb terytorium niemieckiego, urzędnicy celni, wspomagani przez chłopów, odparli ich na terytorium czechosłowackie.

Bitwa pod Schoemberg

między Czechami a ludnością niemiecką

Berlin, 22. 9. (PAT.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Schoemberg o poważnym starciu pomiędzy czeskimi żołnierzami i żandarmami a ludnością niemiecko-sudecką.

Do starcia doszło koło południa w pobliżu urzędu celnego w wiosce Liebaenau.. W czasie strzelaniny 20 osób odniosło rany. Po obu stronach są zabici.

Uczucia, które są realnym konkretem

Marszałek Śmigły-Rydz

przemówił do tłumów przed GISZ

Wczoraj podczas wielkich manifestacji ludności warszawskiej przed Gen. Inspektorem Sił Zbrojnych Marsz. Śmigły-Rydz wygłosił do zgromadzonych tłumów następujące przemówienie:

„Nie mogę długo wśród was przebywać, ponieważ, jak to dobrze rozumiecie, mam bardzo ważne zajęcie.

Chcę tylko krótko stwierdzić, że uczucie patriotyzmu i polskiej godności narodowej, które są zasadniczym tonem waszych okrzyków i przepełniają waszą pierś — przepełniają dziś serce całego narodu.

Są one tak realnym konkretem, że nikt nad nim nie może przejść do porządku"

Spóźniona rozmowa

Hitlera z Chamberlainem

Godesberg, 22. 9. (PAT) Zapowiedziana o godz. 15 rozmowa Chamberlaina z Hitlerem przesunięta została wobec późniejszego przybycia Chamberlaina do Godesberg o godzinę i rozpoczęła się o godz. 16 w kwaterze kanclerza.

Min. Roman i Świętosławski u Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 23. 9. (PAT) P. Prezydent R.P. przyjął wczoraj Ministra Przem. i Handlu Ant. Romana, a następnie Ministra W.R. i O.P. prof. Świętosławskiego.

Rozmowy polsko-tureckie

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.—l. r.) W końcu bm. wznowione będą rozmowy polsko-tureckie. Tematem obrad będą sprawy rewizji układu kontyngentowego z Turcją, zawartego w lipcu 1937 r.

Szef OZN gen. Skwarczyński przemawia

ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI MUSI WRÓCIĆ DO POLSKI

Warszawa, 23. 9. (PAT) Na wielkim wiecu w Warszawie w sprawie tragicznej sytuacji Polaków za Olzą szef OZN gen. Skwarczyński wygłosił następujące przemówienie:

OBYWATELE!

Prawie dwadzieścia lat mija od pamiętnej chwili podstępnego zagrabienia przez Czechów większej części prastarej polskiej ziemi — Śląska Cieszyńskiego.

Zdradziecko łamiąc zawartą z Polską umowę z dnia 5 listopada 1918 r., Czesi wkroczyli na ziemie, należące do Rzeczypospolitej. Wykorzystali fakt, że

POLSKA MUSIAŁA PROWADZIĆ W TYM CZASIE WOJNĘ NA KILKU FRONTACH

i nie była przygotowana do napaści ze strony czeskiej.

Od niepamiętnych czasów polskie pługi orały ziemię Śląska Cieszyńskiego, a ręce polskich robotników wydobywały w pracowitym trudzie skarby z jej wnetrza. Mimo to

NIE ZAWAHALI SIĘ CZESI, ABY ZAGARNĄĆ PODSTĘPNIE ZIEMIE, KTÓRE NIGDY DO NICH NIE NALEŻAŁY,

I DO KTÓRYCH NIE MIELI ŻADNEGO PRAWA.

Przez długie lata ludność polska za Olzą, poddana zaborowi, cierpiała wszelkie szykany i ucisk władz czeskich. Pomimo zapewnień, zawartych w umowie z 1925 r.,

CZESI NIE DALI LUDNOŚCI POLSKIEJ PRZYRZECZONEJ SWOBODY ROZWOJU I RÓWNOŚCI PRAW.

Na każdym kroku prześladowano polskość. Dzieci polskie nakazywano posyłać do szkół czeskich, a rodziców, posyłających swe dzieci do szkoły polskiej, prześladowano, pozbawiano pracy, przenoszono w głąb Czech. Na każdym kroku

KRĘPOWANO SWOBODĘ MYŚLI POLSKIEJ

i tłumiono wszelkie przejawy polskiego ducha narodowego.

Niejednokrotnie Rząd Rzeczypospolitej występował w obronie słusznych praw naszej dwustutysięcznej ludności Śląska Zaolzańskiego.

NIENAWIŚĆ ZAŚLEPIAŁA RZĄD CZESKI,

który nie zaprzestawał krzywdzenia i prześladowania naszych braci.

Przez długie lata serca nasze wzbierały oburzeniem i niejednokrotnie zaciskały się twardo nasze pięści.

Wierzyliśmy jednak zawsze, że

MUSI PRZYJŚĆ TA CHWILA, W KTÓREJ ZWYCIĘŻY SŁUSZNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Wiedzieliśmy, że rozwój wypadków politycznych w Europie wykaże niesprawiedliwość rozstrzygnięć, przyznających polski Śląsk Cieszyński Czechosłowacji.

Marszałek Piłsudski nauczył nas prowadzić od nikogo niezależną politykę zagraniczną. Polska jest dość potężną, by samodzielnie bronić interesów Narodu i Państwa.

Dlatego dziś, kiedy rząd nasz wyraźnie postawił swe żądania wobec Pragi, może być pewnym, że żądaniom tym towarzyszy

ZGODNA I JEDNOLITA WOLA CAŁEGO NARODU.

Jak Polska długa i szeroka, ze wszystkich stron rozlega się jeden wielki i potężny okrzyk:

ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI MUSI WRÓCIĆ DO POLSKI!

Nasi bracia, zamieszkali za Olzą, muszą uzyskać takie same uprawnienia jakie uzyska jakakolwiek inna mniejszość narodowa w Czechosłowacji, a

TERENY CZYSTO POLSKIE MUSZĄ POWRÓCIĆ DO MACIERZY.

Nie chcemy cudzego, lecz domagamy się tego co jest nasze, co nam się należy.

W dniach, w których decyduje się przyłączenie ziemi zaolzańskiej do Polski,

CAŁY NARÓD MUSI ZJEDNOCZYĆ SWĄ WOLĘ I SIŁĘ,

aby powrót ten zapewnić i przyspieszyć.

W tej dziejowej chwili całe społeczeństwo w zwartych szeregach staje sercem, myślą, a w potrzebie i czynem przy broniącej potęgi państwowej i honoru narodowego — naszej niezwyciężonej Armii. Możemy gorąco zapewnić Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, że

CAŁY NARÓD STOI DO JEGO DYSPOZYCJI.

Braciom naszym, prześladowanym za Olzą przez zaborcę, ślemy gorące pozdrowienia:

WYTRWAJCIE, AŻ DO ZWYCIĘSTWA.

Rząd Rzeczypospolitej zapewniamy, że jednolitą wolą całego Narodu Polskiego jest odzyskanie Śląska zaolzańskiego i stwierdzamy, że wolę naszą jesteśmy zawsze gotowi przekuć w czyn.

Rzeczpospolita Polska, powiększona obszarem Śląska zaolzańskiego, niech żyje!

Na spontanicznej manifestacji w Warszawie

Musimy mocno zadokumentować przed całym światem że los naszych braci za Olzą jest jednocześnie naszym losem

Warszawa, 23. 9. (PAT.) Na wielkim wiecu w Warszawie w dniu wczorajszym prezes Zarządu Głównego Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej, wicemin. Julian Piasecki, wygłosił następujące przemówienie:

Obywatele!

Z górą 200 tysięcy naszych braci za Olzą czeka na wyzwolenie z pod złośliwego czeskiego jarzma. Ich serca, bijące gorącą miłością do Polski, zwracają się ku całemu narodowi polskiemu i czekają od niego pomocy.

Obowiązkiem naszym jest usłyszeć ten zew krwi i krzyk ciężkiej krzywdy naszych rodaków, by wiedzieli, że jesteśmy z nimi, zespoleni tym samym celem i że serca wszystkich Polaków na całym świecie, a przede wszystkim nasze — w stolicy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — biją jednym potężnym rytmem.

Musimy mocno zadokumentować przed całym światem, że los naszych braci za Olzą jest jednocześnie naszym losem, że ich przyszłość łączy się z naszą przyszłością i że w ich walce o powrót do Ojczyzny stajemy zwarci, ramię przy ramieniu.

Obywatele, te wszystkie szykany, te wszystkie prześladowania, ten zorganizowany ucisk, na który byli narażeni nasi Rodacy w ciągu ostatnich osiemnastu lat, dziś wołają o sprawiedliwość, dziś wymagają stwierdzenia, że niepowrotnie się skończyły.

Ziemia zaolzańska, która do zdradzieckiego najazdu czeskiego na Cieszyn w styczniu 1919 roku pozostawała w granicach odrodzonej Rzeczypospolitej, obecnie domaga się bezwarunkowego powrotu do Macierzy. — Solidarnym naszym wystąpieniem musimy przed całym światem zadokumentować, że pragnienie i wola tej prastarej Ziemi Piastowskiej jest równocześnie naszą zdecydowaną wolą, jest wolą nie tylko Polaków w Polsce, ale również wszystkich Polaków na całym świecie.

Nadeszła chwila, by na szalę rozgrywających się obecnie w Czecho-Słowacji wydarzeń rzucić mocne, zdecydowane, nieustępliwe oświadczenie:

Nie dopuścimy dłużej do krzywd braci naszych za Olzą.

Godzina Benesza WYBIŁA

Berlin, 23. 9. (PAT.) „Voelkischer Beobachter", komentując ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji, pisze: Metody rokowań rządu praskiego nakazują jak największą ostrożność, dopóki Praga nie wyrzeknie się obecnego postępowania na obszarach Sudetów, dopóki wszyscy aresztowani nie zostaną zwolnieni i dopóki urzędy nie zostaną przekazane władzom Niemców sudeckich.

Ale podobny rozwój wydarzeń jest nie do pomyślenia, dopóki na stanowisku prezydenta pozostaje p. Benesz.

Godzina Benesza — pisze dziennik — wybiła. Orzeczenie świata może mieć tylko jedno brzmienie: „Ustąpić!"

„Deutsche All. Ztg." pisze: Mussolini dobitnie sformułował obecną sytuację w Czechosłowacji, podkreślając, że w rzeczywistości Czechosłowacja jest Czecho-Niemiecko-Rumuńsko-Polsko-Węgiersko-Rusino-Słowacją.

Szturm ludności warszawskiej do poselstwa czeskiego

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł. — l. r.) O godz 17.45 rozpoczął się w Warszawie na placu Marszałka Piłsudskiego wiec obywatelski w sprawie czeskiej. Na placu zgromadził się wielotysięczny tłum, który od pierwszej chwili w sposób niesłychanie gwałtowny rozpoczął demonstrować przeciwko Czechom, żądając zajęcia Śląska Zaolzańskiego. Kierownictwo wiecu z trudem opanowało wzburzone nastroje, po czym zagaił wiec gen. Dąbkowski.

Następnie zabrał głos gen. Skwarczyński. Mowa gen. Skwarczyńskiego szefa OZN, przerywana była bezustannie okrzykami, żądającymi zajęcia Śląska Zaolzańskiego, przy czym tłum manifestował na cześć Naczelnego Wodza.

Równocześnie zaczęły się zbierać tłumy w okolicy poselstwa czeskiego. Poselstwo czeskie zamknięte zostało silnym kordonem policji.

W całym mieście panuje olbrzymie podniecenie.

Kto wygrał?

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) We wczorajszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

100.000 zł. na nr. 92962 156318.

50.000 zł. na nr. 153023.

10.000 zł. na n-ry 18745 20943 39652 72658 121930.

5.000 zł. na nr. 80828 103374 131644.

2.000 zł. na nr. 2755 38854 42541 45544 47465 60284 76881 85835 95740 104324 116599 149550 152466 159957,

1.000 zł. na nr. 1705 4371 28843 31811 36794 76462 81332 81906 83162 94573 101471 107401 116134 126358 132908 146764 147910 150085 151171 157927.

Pogoda w dniu dzisiejszym

W całym kraju słonecznie i ciepło przy słabych wiatrach południowo-wschodnich. Temperatura w ciągu dnia do 23 st.

Wymowa polityczna manifestacji wołyńskich

Stolica Wołynia, Łuck, był widownią kilkudniowych manifestacji i uroczystości, których charakter i wymowa polityczna przekracza skromne ramy regionalnych obchodów. W tych kilku dniach padły na ziemi wołyńskiej słowa ważkie, które treścią swą mają znaczenie dla całej Polski, a odnoszą się zarówno do zagadnień polityki wewnętrznej, jak i międzynarodowej.

Na czoło manifestacji i uroczystości wołyńskich wybija się olbrzymia rewia armii polskiej przed Naczelnym Wodzem. W okresie siedmiu godzin defilowały przed Marszałkiem Śmigłym-Rydzem kilkudziesięciotysięczne wspaniałe zastępy kawalerii i piechoty; toczyły się przed nimi z głuchym dudnieniem tysiące armat najrozmaitszego kalibru; wśród huku motorów mknęły setki tankietek, czołgów, aut pancernych i potwornych dział; warkotały w powietrzu nieprzeliczone klucze bombowców i pościgowców. Raźnym krokiem, przy dźwięku „Warszawianki" defilowały te zastępy wojskowe, dając swą postawą i swym znakomitym uzbrojeniem najwymowniejszy obraz potęgi i siły Państwa Polskiego.

Nastrój tłumów, niezwykły entuzjazm ludności Wołynia, która w dniu tym zgromadziła się w Łucku w nieprzejrzanych zastępach i entuzjastycznymi okrzykami witała defilujące szeregi Armii — wszystko to razem posiadało swój specyficzny ciężar gatunkowy, swoją wymowę polityczną. W okresie niesłychanie naprężonej sytuacji międzynarodowej pokazanie tak potężnej i tak znakomicie uzbrojonej armii stanowi poważny atut polityczny na zewnątrz, wewnątrz zaś kraju stwarza poczucie pewności i siły.

Z tym momentem uroczystości wołyńskich łączy się druga część przemówienia Marszałka Śmigłego-Rydza, wygłoszonego na uroczystości wręczenia mu obywatelstwa honorowego gmin i miast wołyńskich. Dziękując Wołyniakom za ten akt, Marszałek powiedział:

> „Pamiętajcie o swej rycerskiej tradycji i wielkiej przeszłości. Godnie reprezentujcie swą ziemię, wszędzie tam, gdzie tworzy się dobro Polski, gdzie się wykuwa Jej siła i gdzie budują się drogi Jej przyszłości.
>
> A pamiętajcie wołyniacy, że żyjemy w czasach, w których dusze ludzkie gną się pod ciężarem zdarzeń historycznych.
>
> Żyjemy w epoce, która w sposób coraz bardziej dobitny i twardy stawia wyjątkowe wymagania pod względem hartowności dusz, pod względem pracowitości rąk, pod względem zgodności i uderzenia serc i jednej woli".

Jeszcze nie przebrzmiały te słowa Wodza, a już o nasze południowo-zachodnie granice uderzyła fala wielkich zdarzeń historycznych, wciągając Polskę w doniosłe bezpośrednie rozstrzygnięcia, wymagające „hartowności dusz" i „zgodności uderzenia serc i jednej woli".

Nic więc dziwnego, że tym manifestacjom siły zbrojnej na Wołyniu towarzyszyły równocześnie objawy rzetelnego i głębokiego zrozumienia przez społeczeństwo wołyńskie idei zjednoczenia narodowego dokoła obronności Polski i zorganizowania jej w myśl haseł rzuconych przez Naczelnego Wodza. Tysiączne tłumy wołyniaków wraz z swoim pasterzem duchownym ks. biskupem Szelążkiem wzięły udział w okręgowym zebraniu Obozu Zjednoczenia Narodowego, na którym przemawiali gen. Skwarczyński i Zdzisław Stahl.

Przemówienie szefa OZN z szczególnym naciskiem położyło akcent na sprawy współżycia ze słowiańską mniejszością narodowościową. Generał Skwarczyński dobitnie podkreślił,

> „że zarówno dawniej, jak i obecnie, ciąży na nas obowiązek niesienia kultury zachodniej na te ziemie, podnoszenia kultury ludności tutejszej.
>
> Nie chcemy wynaradawiać, tylko związać z kulturą polską, by z sobą współdziałały. Misja naszą powinno być, byśmy byli pionierami wzbogacania gospodarki tutejszej, podnoszenia kultury rolnej, gospodarczej i przemysłowej tych ziem".

Drugim doniosłym momentem przemówienia szefa Obozu, był ustęp poświęcony sprawom wyborczym i sprawie zmiany ordynacji do Izb ustawodawczych.

W pierwszej sprawie gen. Skwarczyński położył nacisk na konieczność jak najliczniejszego udziału ludności w wyborach. Ten obowiązek obywatelski musi być jak najskrupulatniej spełniony, gdyż

> „Międzynarodowa sytuacja w całym świecie nie zapewnia długotrwałego pokoju i żąda od nas pogotowia. Oto zamieszki i walki, które toczyły się dotychczas na krańcach Europy i Azji, dziś zbliżają się do centrum Europy, a wypadki i rozgrywki polityczne przenoszą się coraz bliżej granic Rzeczypospolitej.
>
> W takim momencie zew Pana Prezydenta do społeczeństwa, by wzięło udział w wyborach i odpowiedzialność za rządy Państwem, musi się spotkać z naszym oddźwiękiem. Nikogo z nas nie zabraknie przy urnach wyborczych. Jest to obowiązek obywatelski, który nakłada na nas Konstytucja. Nie może być mowy o uchylaniu się od obowiązku z takich czy innych przyczyn. Ktoby się natomiast uchylał, ten działa na szkodę Rzeczypospolitej. — Ta świadomość musi być przez Was, członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego szerzona wśród społeczeństwa".

Jeśli chodzi o ordynację wyborczą to szef Obozu niedwuznacznie stwierdził, że będzie opracowana w tej sprawie ustawa, jednak Obóz nie pójdzie na żadną tandetę i na żadną demagogię.

Doniosłość akcji wyborczej dla dzieła zjednoczenia narodowego podkreślił i Marszałek Śmigły-Rydz, w swoim przemówieniu, wygłoszonym w Łucku na zebraniu towarzyskim działaczy OZN. Nawiązując do manewrów wojskowych, jako do egzaminu sprawności bojowej żołnierza, p. Marszałek oświadczył:

> „Ćwiczenia wojskowe, to egzamin dla wojska, dla pracy i sprawności umiejętności organizacyjnej. To sprawdzian jego wartości moralnych, a Wy, Panowie pracownicy i członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego jesteście przed egzaminem, który będzie sprawdzianem waszych zdolności organizacyjnych, walorów moralnych i wartości przebojowych. Życzę Wam z całego serca, abyście ten egzamin zdali dobrze".

W ten sposób Wódz Naczelny jeszcze raz jak najdobitniej podkreślił wagę całej akcji zjednoczenia narodowego. Nie wątpimy, że ten apel Wodza znajdzie oddźwięk w sercach wszystkich patriotycznych Polaków.

Sta. Starz.

Bankructwo sojuszów

Zachwiana pozycja Francji we wschodniej Europie

Tempo, w jakim toczą się wypadki w Europie środkowej, oddziałało bardzo silnie na nastroje państw wschodniej Europy. Wydaje się, jak gdyby sprawa Niemców sudeckich przerwała tamę, która ustępując uczyni miejsce spienionej fali nieprzewidzianych wypadków i niekończących się komplikacyj.

Z chwilą gdy sprawa pierwszego rozbioru Czechosłowacji stała się tematem dyskusji, jeden fakt ujawnił się z całą jaskrawością: wschodni system sojuszów, praktykowany przez Francję, a osłabionej już od lat samodzielnym stanowiskiem Polski i Jugosławii,

należy uznać nie tylko za załamany, ale za ostatecznie zlikwidowany.

Polska i Jugosławia reprezentowały zawsze opinię, że przymierza mogły służyć od czterech czy pięciu lat jedynie interesom Francji, bynajmniej zaś państw wschodnich. Po ostatniej konferencji Piłsudskiego z Barthou, jednostronność układów stała się przysłowiowa.

Ten rozwój sytuacji oznacza również

koniec Małej Ententy.

Z chwilą gdy Francja, pod naporem okoliczności i na skutek uwzględnienia prawa samostanowienia opuszcza ideę terytorialnej integralności Czechosłowacji i wkracza na drogę pokojowego odstąpienia obszarów,

nie może Rumunia ani Jugosławia rzucać na szalę swoich sił militarnych

dla zagwarantowania granic Czechosłowacji od strony Węgier. W Rumunii panuje w związku z rozwojem wypadków w Czechosłowacji i roli Sowietów niezwykłe podenerwowanie.

———

Wilno buduje pomnik Marszałka Piłsudskiego

Wilno, 23. 9. (PAT) Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Marszałka J. Piłsudskiego w Wilnie.

Rezolucja mieszkańców Warszawy

Musi paść granica dzieląca Polskę od ludu polskiego za Olzą

Warszawa, 23. 9. (PAT) Tekst rezolucji, uchwalonej podczas wielkiej manifestacji mieszkańców stolicy na placu Marszałka Piłsudskiego.

Wiec obywatelski mieszkańców Warszawy, zebrany dnia 22 września 1938 r. na Placu Józefa Piłsudskiego, uchwala następującą rezolucję:

„W OBLICZU DZIEJOWEJ CHWILI,

która wstrząsa Europą powojenną, lud polski na Śląsku zaolzańskim czeka z godziny na godzinę na swe wyzwolenie i powrót na łono Macierzy.

Dwadzieścia lat temu

ZDRADA CZESKIEGO SĄSIADA ODERWAŁA LUD RDZENNIE POLSKI,

stanowiący integralną część narodu polskiego od Rzeczypospolitej Polskiej, poddając go bezwzględnemu uciskowi.

Rząd polski zaświadczył wówczas przed całym światem, że

NARÓD POLSKI NIGDY Z TYM FAKTEM SIĘ NIE POGODZI.

Dziś naród polski podnosi swój głos, by dać wyraz swej niezłomnej woli, że

GRANICA, KTÓRA DZIELI W TEJ CHWILI PAŃSTWO POLSKIE OD LUDU POLSKIEGO ZA OLZĄ PAŚĆ MUSI

i że lud ten musi mieć prawo do życia w Rzeczypospolitej Polskiej, swej jedynej Ojczyźnie.

Lud Warszawy, zebrany na wiecu manifestacyjnym, zgodnie z jasną i zdecydowaną postawą całego narodu żąda, by Polacy za Olzą wyzwoleni zostali spod czeskiego panowania.

BRACI NASZYCH ZZA OLZY WZYWAMY, BY WYTRWALI,

ufni w niezłomną wolę narodu polskiego. Niech wiedzą, że chwila ich wyzwolenia jest bliska.

Przedkładając niniejszą rezolucję rządowi Rzeczypospolitej, zebrani zapewniają Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza o swej pełnej gotowości i całkowitym oddaniu się pod jego rozkazy, deklarując gotowość do największych ofiar przy realizacji jedynego dziś hasła: „Śląsk zaolzański musi wrócić do Polski".

———

Rząd Rzeszy ogłosił warunki
przyjęcia planu angielsko-francuskiego

BERLIN 22. 9. (PAT). Radio niemieckie ogłosiło komunikat, iż rząd Rzeszy zgodzi się na przyjęcie angielsko-francuskiego planu tylko wówczas, jeżeli zagwarantowane zostanie pomyślne załatwienie żądań polskich i węgierskich.

KAPITULACJA CZECHOSŁOWACJI

Praga, 22. 9. (PAT) Sytuacja polityczna wyjaśniła się w godzinach popołudniowych.

KOMITET PRZYWÓDCÓW STRONNICTW KOALICYJNYCH JESZCZE O GODZ. 12.30 ZAAPROBOWAŁ PROPOZYCJĘ FRANCUSKO-ANGIELSKĄ Z PEWNYMI ZASTRZEŻENIAMI.

Premier Hodża zwołał następnie przerwane w tym czasie posiedzenie KOMITETU POLITYCZNEGO MINISTRÓW, KTÓRY O GODZ. 15.30 POWZIĄŁ DECYZJĘ PRZYJĘCIA PROJEKTÓW LONDYŃSKICH, UZALEŻNIAJĄC JĄ OD SPEŁNIENIA PEWNYCH WARUNKÓW.

W międzyczasie miała miejsce demarche posłów Francji i W. Brytanii u prezydenta republiki celem wywarcia ostatecznego nacisku.

O godz. 17 drogą noty dyplomatycznej doręczono posłowi angielskiemu i francuskiemu odpowiedź rządu praskiego.

Speaker radiostacji praskiej o godz. 17.30 wygłosił krótkie oświadczenie w imieniu rządu, w którym stwierdził, że DECYZJA, POWZIĘTA PRZEZ GABINET, BYŁA JEDYNYM WYJŚCIEM Z OBECNEJ SYTUACJI, KIEDY ZMIANY GRANIC STAŁY SIĘ NIEODPARTĄ KONIECZNOŚCIĄ. Rząd wzywa ludność do zachowania spokoju i zimnej krwi. Decyzje te są jedynie podstawą do dalszych rokowań dyplomatycznych.

Praga, 22. 9. (PAT) O godz. 20 przemówił przez radio czechosłowacki minister propagandy Wawreczka, wyjaśniając motywy decyzji rządu.

Rząd zmuszony był, oświadczył minister, zgodnie z życzeniem Francji i Anglii, zdecydować się na ustępstwa terytorialne.

Praga, 22. 9. (PAT) W dniu wczorajszym przystąpiono do malowania wielkich krzyżów czerwonych na dachach tutejszych szpitali.

Stanowcza nota Polski w Paryżu

Paryż, 22. 9. (PAT) AMBASADOR R. P. W PARYŻU P. ŁUKASIEWICZ ZŁOŻYŁ W FRANCUSKIM MINISTERSTWIE SPRAW ZAGR. NOTĘ, W KTÓREJ PODTRZYMUJE DOTYCHCZASOWE STANOWISKO RZĄDU POLSKIEGO W SPRAWIE LUDNOŚCI POLSKIEJ W CZECHOSŁOWACJI I PODDAJE OCENIE LONDYŃSKI PROJEKT ZAŁATWIENIA PROBLEMU CZESKOSŁOWACKIEGO.

Niemcy zerwali rokowania
z Czechosłowacją

Praga, 22. 9. (PAT) WEDŁUG WIADOMOŚCI Z KÓŁ POINFORMOWANYCH, RZĄD RZESZY OŚWIADCZYŁ CHARGE D'AFFAIRES CZECHOSŁOWACJI W BERLINIE, ŻE NIE ZAMIERZA PROWADZIĆ ŻADNYCH ROKOWAŃ Z OBECNYM RZĄDEM CZESKIM.

Lot Chamberlaina do Niemiec

Londyn 22. 9. (PAT) Premier Chamberlein odlatuje w czwartek o godz. 10 rano do Godeberg. Oprócz sir Horace Wilsona i dyr. Stranga, którzy byli obecni w Berchtesgaden, premierowi towarzyszyć będą również szef wydziału prawnego Foreign Office sir William Malkin oraz sekretarz osobisty premiera Humprey Davies.

———

Wielkie wzburzenie
wśród mieszkańców Pragi

Praga, 22. 9. (PAT) W Pradze panuje bardzo silne napięcie. Aczkolwiek ludność do tej pory jest utrzymywana w nieświadomości i błędzie przez bojowe artykuły prasowe, informacje o faktycznym stanie przedostają się nazewnątrz.

Ulice zalegają olbrzymie tłumy, które przed redakcjami oczekują dalszych wiadomości, WYDAJĄC WROGIE OKRZYKI POD ADRESEM RZĄDU.

Na ulicach ukazały się wzmocnione oddziały policji. Słyszy się GORZKIE WYRZUTY POD ADRESEM FRANCJI. Daje się zauważyć wzmożona akcja organizacyj komunistycznych.

W OKOLICACH PRAGI SKONSYGNOWANE SĄ ODDZIAŁY WOJSKOWE, PRZEZNACZONE DO DYSPOZYCJI RZĄDU.

Skazanie towarzyszy
Doboszyńskiego

Kraków, 22. 9. (PAT) Wczoraj zakończyła się przed sądem okręgowym w Krakowie rozprawa przeciwko dwu jeszcze nie osadzonym uczestnikom marszu na Myślenice pod kierunkiem Doboszyńskiego, w czerwcu 1936 r.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonych Jana Tyrkę i Józefa Wąsiołka po 10 miesięcy więzienia.

Wybory do Rady
Ligi Narodów

Genewa, 22. 9. (PAT) Zgromadzenie Ligi Narodów dokonało wczoraj po południu wyborów do Rady Ligi. Wybrane zostały: Jugosławia 39 głosami, oraz Grecja i San Domingo 38 głosami na ogólną liczbę 43 państw głosujących.

Państwa te weszły na miejsce Rumunii, Polski i Ekwadoru, których mandat wygasł w roku bieżącym.

———

Powrót króla Borysa

Sofia, 22. 9. (PAT) Król Borys powrócił ze swej podróży za granicę. W drodze powrotnej król odwiedził w Koburgu swego ojca b. cara Ferdynanda.

Klęska powodzi

Nowy Jork, 22. 9. (PAT.) Na skutek pięciodniowych ulewnych deszczów stan Connecticut został nawiedzony klęską powodzi. Wezbrane rzeki zerwały tamy i mosty. Straty materialne oceniane są na setki tysięcy dolarów.

Katastrofalny cyklon

Buenos Aires, 22. 9. (PAT) Ofiarą cyklonu w prowincji Buenos Aires padło 14 zabitych i 26 rannych. Szkody materialne są znaczne.

Wyjaśnienie P. A. A.

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.—l. r.) Jak się dowiaduje Polska Agencja Agrarna z miarodajnych źródeł, które upoważniły ją do opublikowania oświadczenia, że do tej pory żadnej wspólnej konferencji przedstawicieli PPS, Stronnictwa Ludowego i Frontu Morges nie było.

———

Z obrad Rady Ligi Narodów

Rząd barceloński obiecuje wycofać
z szeregów zagranicznych ochotników

Genewa, 22. 9. (PAT) W dyskusji popołudniowej Zgromadzenia Ligi Narodów zabierał głos szereg mówców południowo-amerykańskich, omawiając sprawę zlikwidowania zatargu o Gran Chaco. W sprawie tej przemawiali również przedstawiciele Anglii, Francji i rządu barcelońskiego.

Kolejny mówca, delegat Litwy Lozorajtis podkreślił, że delegacja litewska powstrzymuje się od wszelkich wniosków, zmierzających do reformy paktu, oraz że podziela punkt widzenia Anglii w tej sprawie.

Przedstawiciel rządu barcelońskiego premier Negrin złożył oświadczenie, głoszące, iż

rząd hiszpański postanowił całkowicie i natychmiast wycofać wszystkich kombatantów nie-hiszpańskich, biorących udział w walce po stronie rządowej.

Wycofanie to dotyczyć będzie wszystkich cudzoziemców bez różnicy obywatelstwa. Obejmie ono również tych, którzy po dniu 16 lipca 1936 r. uzyskali obywatelstwo hiszpańskie.

Równocześnie rząd barceloński zwraca się do Ligi Narodów o utworzenie komisji międzynarodowej, która zbadałaby na miejscu, czy decyzje rządu hiszpańskiego są wykonywane.

Premier Negrin dodał, że rządowi hiszpańskiemu zależy na ogólnym odprężeniu. W konkluzji Negrin złożył Zgromadzeniu odpowiedni projekt rezolucji w sprawie powołania komisji.

———

Litwinow asekurując Sowiety
dąży do wywołania wojny

Genewa, 22. 9. (PAT) Na wczorajszym Zgromadzeniu Ligi Narodów przemawiał komisarz Litwinów, krytykując sposób załatwiania sprawy czeskiej, wysuwając hasła zbiorowego bezpieczeństwa. Z przemówienia Litwinowa można było odnieść wrażenie, że zachęca on w imię tych haseł wszystkich członków Ligi do obrony Czechosłowacji, sam zaś chowa się skrzętnie za postanowienia paktu czesko-sowieckiego, który formalnie mógłby zobowiązywać Sowiety do czynnej obrony Czechosłowacji.

Litwinow nie negował tych zobowiązań, ale skwapliwie zacytował te postanowienia układu, które zobowiązują Sowiety do wystąpienia jedynie w tym wypadku, gdyby Francja stanęła czynnie w obronie Czechosłowacji.

Nikt z obecnych na Zgromadzeniu nie miał żadnych wątpliwości, iż oświadczeniem tym Litwinow zbytnio nie angażuje Sowietów. Wiadomo dziś jest już bowiem powszechnie, że Francja nie ma zamiaru i chęci czynnego wystąpienia, co zwalnia przecież Związek Sowiecki od wszelkich zobowiązań wobec Czechosłowacji.

18 lat nieustannego gnębienia Polaków za Olzą

Stanowisko Rządu R. P. wobec Czechosłowacji

Warazawa, 22. 9. (PAT) Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje:

Od czasu, kiedy napaść czeska na terytorium polskiego Śląska Cieszyńskiego została przez czynniki międzynarodowe poparta decyzją konferencji ambasadorów z dn. 28 lipca 1920 r., rząd polski dążył wszystkimi LEGALNYMI ŚRODKAMI do zapewnienia ludności polskiej za Olzą normalnych warunków rozwoju kulturanego, oraz do zapewnienia jej należnych praw obywatelskich. Sprawa ta była przedmiotem NIEZLICZONEJ ILOŚCI AKCYJ DYPLOMATYCZNYCH i stanowiła zawsze główny rozdział naszego stosunku do Czechosłowacji. Żadna z obietnic i żadna z umów na ten temat zawieranych nie była przez rząd czeski dotrzymana.

Mimo tego w dobie dzisiejszego głębokiego kryzysu polityki i organizacji państwa czeskosłowackiego, rząd polski z całym spokojem i umiarem bronił jedynie słusznej i podstawowej zasady, że POLAK, OBYWATEL NAWET INNEGO PAŃSTWA, NIE MOŻE BYĆ W SWYCH PRAWACH I WARUNKACH EGZYSTENCJI UPOŚLEDZONY DLATEGO, ŻE JEST POLAKIEM. Zainteresowanie rządu i opinii publicznej polskiej losami Polaków zza Olzy było tym żywsze, że odnosiło się do ZWARTEJ GRUPY LUDNOŚCI AUTOCHTONICZNEJ, zamieszkującej od wieków te rdzennie polskie ziemie.

W czasie napięć politycznych i wynikających z nich akcyj międzynarodowych, rząd polski w każdym etapie rozwoju tego zagadnienia żądał wobec wszystkich państw, bezpośrednio czy pośrednio w akcjach udział biorących, ścisłego przestrzegania zasady równych praw dla naszej grupy narodowościowjj w Czechosłowacji.

Niedawno jeszcze rząd czeskosłowacki stwierdził przez oficjalną deklarację swego posła w Warszawie, że zasada traktowania Polaków i uregulowania ich losów będzie conajmniej dostosowana do praw, jakie otrzymać może jakakolwiek inna grupa narodowościowa.

Wobec interwencji państw trzecich w sprawie sporu między rządem czeskim a ludnością niemiecką krajów sudeckich, rząd polski PREZYZOWAŁ STALE SWE ŻĄDANIA w miarę krystalizowania się metod, któreby miały służyć do załatwienia zarysowującego się kryzysu.

STWIERDZIĆ NALEŻY Z UBOLEWANIEM, ŻE W PROJEKTACH, WYSUNIĘTYCH PO LONDYŃSKICH NARADACH MIĘDZY RZĄDEM FRANCUSKIM I ANGIELSKIM W DN. 18 B. M., SPRAWA SŁUSZNYCH POSTULATÓW POLSKICH NIE ZNALAZŁA WŁAŚCIWEGO UWZGLĘDNIENIA. POSTĄPIONO W SPOSÓB, PRZYPOMINAJĄCY NIEFORTUNNE TRADYCJE DAWNIEJSZYCH INTERWENCYJ W SPRAWIE POLSKO-CZESKIEJ.

W dniu wczorajszym ambasadorowie Rzeczypospolitej założyli przeciw temu STANOWCZY PROTEST, a poseł Rzeczypospolitej w Pradze złożył notę, żądającą wykonania powziętego przez Czechy zobowiązania co do traktowania spraw polskich. Równocześnie została WYPOWIEDZIANA POLSKO-CZESKA UMOWA O OCHRONIE MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH jako nieodpowiadająca potrzebom dzisiejszej sytuacji.

Istniejący dziś w Europie środkowej kryzys będzie wymagał wielkiego wysiłku dla rozwiązania sytuacji na przyszłość. Wysiłek ten się nie uda, jeśli słuszne żądanie samostanowienia nie będzie zastosowane do wszystkich poważnych grup narodowościowych, jakie się znalazły w ramach państwa czechosłowackiego.

Kryzys ten nie może być również załatwiony bez współpracy wszystkich państw, mających odwieczne utrwalone prawa i zadania w tej części Europy.

RZĄD POLSKI UREGULUJE SWE POSTĘPOWANIE ZALEŻNIE OD RESPEKTU NALEŻNEGO POLSKIM INTERESOM.

Pan Prezydent w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Warszawa, 22. 9. (PAT) WCZORAJ W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH P. PREZYDENT R.P. UDAŁ SIĘ DO MIN. SPR. ZAGR., ABY WYSŁUCHAĆ RAPORTU P. MIN. BECKA O SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Prowokacyjny odczyt o Polsce deputowanego lewicowego Frossarda

Paryż, 22. 9. (PAT) Były minister a obecnie deputowany Frossard wygłosił wczoraj wieczorem przez radiostację paryską odczyt, pełen niesłychanych inwektyw pod adresem Polski. Występując przeciwko rewindykacjom polskim wobec Czechosłowacji, p. Frossard użył m. in. następujących zwrotów:

„Nie będziemy się rozwodzić, ile nas sojusz z Polską kosztował. Należy napiętnować stanowisko Polski, która nie tak dawno jeszcze sama uciekała przed kozakami tak, że dla jej ratowania musieliśmy wysłać francuskich generałów."

P. Frossard zakończył pełnym goryczy stwierdzeniem, że nie należy się łudzić co do stanowiska, jakie zajmie Francja wobec żądań polskich i węgierskich. Tak jak Francja nie chciała się bić o trzy i pół miliona Niemców sudeckich, tak też nie będzie się chciała bić o milion Węgrów i dwieście tysięcy Polaków.

Taktyka prasy francuskiej wobec postulatów polskich

Paryż, 22. 9. (PAT) „La Liberte" krytykuje dziwną taktykę, jaką starała się zastosować prasa francuska wobec postulatów poskich w sprawie cieszyńskiej.

„Le Temps" w artykule wstępnym natomiast pisze:

Nowym elementem w sytuacji na odcinku czechosłowackim jest aktywny udział Polski i Węgier w rozwoju kryzysu czechosłowackiego i to w warunkach wywołujących jak największy niepokój. Premier Imredy i minister Kanya odbyli konferencję z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden, a jednocześnie rząd polski poczynił demarche dyplomatyczne w Paryżu, Berlinie, Londynie i Rzymie celem wyjaśnienia pozycji w sprawie mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Gra jest jasna. Ponieważ Niemcy otrzymają Sudety, Polska i Węgry chcą otrzymać to samo rozwiązanie sprawy swoich mniejszości narodowych. Jest to sytuacja, wobec której Anglia i Francja winny uzgodnić swoje stanowisko i zająć wspólną pozycję, zanim jeszcze premier Chamberlain uda się do Godesbergu i zanim znów Europa znajdzie się wobec faktów dokonanych.

Manifestacja społeczeństwa polskiego pod gmachem poselstwa węgierskiego

Warszawa, 22. 9. (PAT) Wczoraj w godzinach popołudniowych społeczeństwo polskie urządziło samorzutną manifestację, dając wyraz głębokiej sympatii dla bratniego narodu węgierskiego.

Około godz. 18-ej przed gmachem poselstwa węgierskiego przy ul. Koszykowej poczęły się zbierać grupy ludzi, wznosząc okrzyki „Niech żyją wielkie Węgry". Po chwili do manifestujących przyłączyli się liczni przechodnie, zajmując całą szerokość ulicy na zwartej przestrzeni.

Z kilkutysięcznego tłumu co chwila padały entuzjastyczne okrzyki „Chcemy wspólnej granicy z Węgrami", „Niech żyje przyjaźń polsko-węgierska". „Niech żyją wielkie Węgry", „Niech żyje poseł Węgier" oraz okrzyki przeciw Czechom.

W oknie poselstwa ukazał się poseł węgierski de Hory w otoczeniu innych członków poselstwa, który podziękował tłumowi za objawy sympatii i wzniósł okrzyk po polsku „Niech żyje Polska".

Na zakończenie żywiołowej manifestacji odśpiewano hymny narodowe węgierski i polski.

Uczestnicy manifestacji uformowali się następnie w pochód i wznosząc okrzyki na cześć Węgier oraz na rzecz przyłączenia do Polski Śląska zaolzańskiego, przeszli Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem i koło Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie okrzyki te wielokrotnie powtarzano.

Czego oczekujemy od nowych Izb Ustawodawczych

W chwili, gdy obywatel staje się wyborcą, a więc gdy parlament został rozwiązany, a nowy ma być wybrany — aktualna staje się nie tylko sprawa osobowego składu nowych Izb ustawodawczych, ale i roli, jaką mają one odegrać. Wyborca stawia sobie nie tylko pytanie, kogo obdarzy swym zaufaniem, ale i czego będzie wymagał od nowego Sejmu i Senatu. Zadaje sobie pytanie, czy ten parlament, który właśnie ustąpił, ziścił wymagania. Myśli, jakby to sprawić, by parlament, który zostanie wybrany, odpowiadał w najwyższym stopniu potrzebom i państwa i narodu.

Dyskusja na temat roli parlamentu w Polsce wypełniła niemal całe piętnastolecie od chwili zakończenia naszych walk o granice państwa t. j. od końca roku 1920, do chwili uchwalenia nowej Konstytucji t. j. do kwietnia 1935. Wiemy, jak smutne poczyniliśmy doświadczenia z przeszczepionym bezkrytycznie z poglądów 19-go stulecia systemem parlamentarnym, jak fatalnie zaciążył na pierwszych latach naszej niepodległości „suwerenny" Sejm, który sądził, że przysługuje mu prawo nie tylko stanowienia ustaw, ale i rządzenia, ba co więcej, podporządkowania swej woli zwierzchniej władzy w państwie — parlament, który się wysilał, by możliwie najbardziej uszczuplać zakres władzy i rządu i Głowy Państwa.

Rolę parlamentu do właściwego poziomu i zakresu, do istotnych zadań i funkcji sprowadził dopiero Józef Piłsudski. Temu też celowi służył dokonany przezeń przewrót majowy — i ta myśl przyświecała też Twórcy Niepodległości, gdy podjął wielkie dzieło reformy ustroju państwa, dania Polsce nowej Konstytucji.

Dzieło to zrealizował parlament, wybrany jesienią 1930 roku — i wtedy też, zarówno podczas kampanii przedwyborczej, jak i tuż po dokonanych wyborach — Józef Piłsudski w szeregu wywiadów, udzielonych Bogusławowi Miedzińskiemu, ściśle określił rolę parlamentu, jego zadania i kompetencje.

Wypowiedział wtedy Józef Piłsudski szereg uwag, które godzi się dziś przypomnieć:

— Poseł nie ma prawa rządzić!

— Poseł chce być nadinżynierem, nadkonduktorem, nadlekarzem, nadprawnikiem, nadagronomem, nadrządem, nadprezydentem.

— Bardzo ciekaw jestem, jak uda się nasza praca, gdy trzy główne czynniki w państwie — Prezydent, rząd i sejm — nie będą się kłócić między sobą, lecz zgodnie pracować.

— Główną wadą dotychczasowej konstytucji jest zupełny brak ścisłości właśnie w dziedzinie podziału funkcji pomiędzy Prezydentem, rządem, sejmem i senatem, tak, że cała konstytucja ułożona jest jakgdyby tylko na to, ażeby się wszyscy pomiędzy sobą kłócili.

— Konieczną wydaje mi się i musową pracą sejmu nad samoograniczeniem siebie i to w mierze bardzo dalekiej — w kwestii przedmiotów i obiektów swojej pracy, koniecznym jest zwolnienie sejmu od zajmowania się wszystkim, pozostawiając wolną rękę nie komu innemu, jak rządowi, w całym mnóstwie przepisów obowiązujących.

A z tych przesłanek wysnuł Józef Piłsudski generalny wniosek o konieczności „przeciągnięcia linii demarkacyjnej" między działania głównych czynników w państwie, „tak, by nie kłótnię, a współpracę wprowadzić w nasze życie".

Tu otrzymujemy syntezę istotnych zadań parlamentu, wykładnię roli, jaką winien odgrywać, — a zarazem wskazówkę, czego wymagać mamy od tych, którzy wejdą w skład przyszłego Sejmu i Senatu.

Parlament odpowie swemu zadaniu, gdy znajdzie się na „linii demarkacyjnej", rozgraniczającej kompetencje przewidzianych w nowej Konstytucji władz w państwie, — i gdy będzie zdolny do harmonijnej współpracy z wszystkimi czynnikami, decydującymi o najżywotniejszych interesach państwa i społeczeństwa.

W tym też duchu ustalił rolę parlamentu ś. p. marszałek Stanisław Car, gdy na pierwszym posiedzeniu rozwiązanego obecnie Sejmu, w dniu 4 października 1935, stwierdził:

— Sejm jest niewątpliwie ważnym organem państwowym, organem niezbędnym, bez którego nie podobna sobie wyobrazić prawidłowej, rozumnej i celowej organizacji państwa. Sejm polski jest pierwszą Izbą ustawodawczą, oraz posiada szerokie uprawnienia w zakresie wykonywania kontroli nad działalnością rządu. Ale w tych ramach zamykają się jego kompetencje: funkcje rządzenia państwem do niego nie należą".

Czy parlament, który został właśnie rozwiązany, stuprocentowo, w całej pełni, odpowiadał tym wymogom, jakie sprecyzował Józef Piłsudski? Czy całkowicie realizował to, „by nie kłótnię, a współpracę wprowadzić w nasze życie", czy też nie zbaczał niekiedy poza „linię demarkacyjną", by próbować „być nadinżynierem, nadkonduktorem, nadrządem, nadprezydentem"?

Były takie tendencje. Były właśnie u tych, co — zdałoby się — wychowani w szkole Piłsudskiego, powinni być od nich wolni.

Były próby wkraczania na drogi, sprzeczne z zasadami, które przyświecały ideom, w myśl których ułożona została nowa Konstytucja, opierająca się na zasadzie współrzędności władz w państwie z zasadą nadrzędności Głowy Państwa. Bijemy się w piersi dziś sami, bo sami za ten parlament wiele winy ponosimy. Nic tak jednak nie uczy jak doświadczenie, nie tylko w dobrym, ale i w złym.

Były próby wkraczania w dziedzinę rządzenia, zakusy interwencji w sferze wykonawczej, gdy intencją nowej Konstytucji jest, by parlament nie wychodził poza tę „linię demarkacyjną", w stosunku do innych władz trzymał się twardo prawa i obowiązku kontroli, i inicjatywy ustawodawczej. Czyż n. p. nie widzieliśmy takiego usiłowania przekraczania „linii demarkacyjnej" przy sposobności sprawy wyrębu lasów lub planu eksploatacji kolei? Oczywiście: krytyka była dobrym prawem parlamentu, a też i kontrola. Ale czyż ograniczyło się do krytyki i kontroli? Nie. Było w tym i wyjście poza te naturalne funkcje parlamentarne, były zakusy w kierunku tym, przeciw któremu zastrzegł się J. Piłsudski słowami: „poseł nie ma prawa rządzić".

Podajemy tylko jeden przykład z pośród wielu innych. A to w tym celu, byśmy sobie unaocznili czego musimy obecnie uniknąć, jeśli chcemy, by przyszły parlament sprostał całkowicie swym zadaniom i odpowiadał w całej pełni wymaganiom państwa i społeczeństwa.

Stara konstytucja — powiedział nam Piłsudski — była „ułożona jak gdyby na to, abyśmy się wszyscy pomiędzy sobą kłócili". Nowa została ułożona z punktu widzenia „by nie kłótnię a współpracę wprowadzić w nasze życie".

Wyszukać z pośród 35 milionów obywateli 208 posłów i 96 senatorów, którzyby tę współpracę obrali za swój cel na terenie parlamentu, którzyby odpowiedzieli na apel Głowy Państwa w Jej zarządzeniu o rozwiązaniu Izb zawarty — będzie zadaniem obecnych wyborów.

J. B.

Subwencje ministerialne dla organów Stronnictwa Narodowego

Rządowe ogłoszenia dla „Głosu Narodu"

Nasz artykuł p. t. „Endecja w liberii książęcej", demaskujący rzekomych narodowców ze „Słowa Narodowego", organu lwowskiej endecji, w ich nowej roli obrońców sprzedawczyków ziemi polskiej w ręce obce — wywołał w redakcji tego pisma istny szał wściekłości.

Na nasze cyfry i przytoczone fakty bluznęli pod naszym adresem ordynarnymi wyzwiskami i insynuacjami, sądząc widocznie, że tym zaślinieniem zatuszują swój niebywały oportunizm w najistotniejszej sprawie ziem południowo-wschodnich. A poza tym bronią się najwyklejszymi kłamstwami, licząc widocznie na krótką pamięć opinii publicznej.

W swym artykuliku, pragnąc za wszelką cenę udowodnić rzekomą swoją niezależność od liberii książęcej, atakuje „Słowo Narodowe" przede wszystkim ziemian za to, że wysługiwali się B. B. W. R. Otóż panu redaktorowi, który pisał ten paszkwil, a który jest widocznie bardzo młody, bo nie zna niedawnej przeszłości, pragniemy przypomnieć, że ziemiaństwem małopolskim przez długie lata rządziła endecja, że ona powołała do życia smutnej pamięci Bank Ziemian, który bynajmniej nie odegrał zaszczytnej roli w dziele parcelacji prywatnej. Co więcej fatalna gospodarka wybitnych przywódców endecji w tej instytucji finansowej zrujnowała materialnie małopolskie ziemiaństwo. Dopiero usunięcie z kierowniczych stanowisk w małopolskich instytucjach ziemiańskich i rolniczych mężów zaufania endecji, umożliwiło sanację tych instytucyj i pchnięcie ich działalności na realne tory pracy zawodowej. Oczywiście pan redaktor z gazetki endeckiej przymyka oczy na ten bardzo przykry dla niego fakt i usiłuje czarne wybielić, udowodniając, że wszystkiemu winna sanacja!

Najzabawniejszy jest atak „Słowa Narodowego" na „Dziennik Polski", jako na pismo rzekomo subwencjonowane. Pod naszym adresem stawia zapytanie, który to resort ministerialny subwencjonuje nasze pismo, a postawienie tego pytania usprawiedliwia tym, że „Słowo Narodowe" jest „rzetelnym płatnikiem podatków".

To już jest niesłychana bezczelność. Wiadomo bowiem powszechnie, że prasa Stronnictwa Narodowego jest stale subwencjonowana przez dwa resorty ministerialne: przez Ministerstwo Opieki Społecznej i Ministerstwo Skarbu. Mechanizm tego subwencjonowania jest bardzo prosty: wydawnictwa prasowe Stronnictwa Narodowego nie płacą z zasady wkładek do Ubezpieczalni Społecznej i nie płacą podatków. Wiadomo, że smutnej pamięci „Kurier Lwowski" z tego źródła uzyskał kwotę 360.000 zł. i dopiero wprowadzenie zarządu przymusowego przez Ubezpieczalnię Społeczną, położyło kres tej niezwykłej grandzie.

Podobnie finansowana była śp. „Gazeta Warszawska". Jej zlikwidowanie przez władze po słynnym artykule znieważającym pamięć śp. Marszałka Piłsudskiego, było dla jej wydawców wybawieniem z ciężkiej opresji w postaci całej góry długów, podatków, wkładek ubezpieczeniowych itd.

I taki jegomość ma czelność nazywać siebie „rzetelnym płatnikiem podatków"! No, to już jest niesłychany cynizm!

Tym „rzetelnym" płatnikom podatków ze Stronnictwa Narodowego moglibyśmy jeszcze przytoczyć, w jaki to sposób jeden z ich byłych ministrów zdobył fundusze na finansowanie „Słowa Polskiego", ale zrobimy to już przy innej sposobności.

Pismo nasze powstało przez założenie Spółki Wydawniczej, opartej na udziałach całkowicie prywatnych. Jego rozwój i bezwzględnie patriotyczne stanowisko we wszystkich zagadnieniach ziem południowo-wschodnich spędza sen z oczu tych, którzy nie mogą znieść faktu istnienia organu opinii naprawdę niezależnej i nie broniącej interesów tej czy innej klasy społecznej. Nędznymi insynuacjami pod naszym adresem nie zatuszują panowie ze „Słowa Narodowego" służalczych gierek w najistotniejszych zagadnieniach polskości naszej ziemi.

* * *

Insynuacje endeckie na temat „Dziennika Polskiego" przytoczył skwapliwie „Głos Narodu". Ta skwapliwość organu ks. Piwowarczyka jest tym bezczelniejsza, że pismo to zadrukowuje swoje ostatnie strony ogłoszeniami komornikowskimi, ale w braku mądrzejszych i inteligentniejszych artykułów księdza redaktora, przeplata tymi ogłoszeniami i część redakcyjną. Nie zazdrościmy „Głosowi Narodu" jego ogłoszeń rządowych, ale zdumiewa nas ta niesłychana obłuda i cynizm organu, redagowanego przez kapłana katolickiego, a utrzymywanego za pieniądze z ogłoszeń komornikowskich...

Zaszczytne odznaczenie

Jak się dowiadujemy, znana instytucja wydawnicza Książnica - Atlas, została odznaczona na Krajowej Wystawie Lotniczej we Lwowie dyplomem uznania oraz honorową plakietą srebrną za swą działalność wydawniczą dla potrzeb lotnictwa. Jest to po licznych dawniejszych odznaczeniach (ostatnio Grand Prix na Światowej Wystawie w Paryżu) nowy dowód miru, jakim cieszy się ta zasłużona placówka zarówno wśród społeczeństwa polskiego, jak i na arenie światowej.

Przegląd prasy

Generalna klęska zwolenników polityki bloków ideologicznych

STANOWISKO FRANCJI I ANGLII

Nacisk t. zw. zachodnich demokracji na Pragę w kierunku kapitulacji przed Berlinem wywołał zrozumiałą sensację i konsternację wśród wszystkich, którzy hołdowali koncepcjom blokowym w polityce zagranicznej i w swej naiwnej wierze sądzili, że zachodnie demokracje w najbliższym czasie z orężem w ręku rozprawią się z Berlinem. Toteż dociekania publicystów idą w kierunku wytłumaczenia przyczyn, które skłoniły Francję i Anglię do całkowitego poparcia polityki niemieckiej w stosunku do Czechosłowacji. W swych dociekaniach na ten temat „Kurier Warszawski" pisze:

„We Francji opinia wypowiedziała się naogół przeciw angażowaniu się zbrojnemu w obronie Czechosłowacji, której polityce zarzuca się poważne błędy. To jest jednak ewolucja dosyć znamienna. Trudno jednak nie zauważyć, że jeśli polityka czeska popełniła poważne błędy, to współdziałała dosyć blisko z Francją, więc francuskie czynniki autorytatywne, podobnie jak to czynił Tardieu w roku 1932, mogły były z większym naciskiem perswadować dr. Beneszowi, jaką politykę winien prowadzić".

Anglia — zdaniem „Kuriera Warszawskiego" — obawia się przede wszystkim społecznych przewrotów, jako konsekwencji wojny zarówno przegranej, jak i zwycięskiej:

„To, co powiedział Mussolini w swojej ostatniej mowie i na co nastrojony jest od dawna cały ton propagandy narod.-socjalistycznej, nie mija bez wrażenia i w Anglii. W tym też związku należałoby może podkreślić, iż fakt zbliżenia się i porozumienia Czechosłowacji z Sowietami nie oddał temu państwu ani polityce jego rządu szczególnych usług, zwłaszcza w oczach opinii angielskiej, w której nastroje i obawy przed bolszewizmem, podobnie zresztą jak i w Stanach Zjednoczonych, są bardzo silne. To jest właśnie ten czynnik niezmiernie ważny, który oczywiście ułatwia bardzo grę kanclerzowi Hitlerowi. Propagandzie narodowosocjalistycznej udało się zasugestionować świat, zwłaszcza anglosaski, grozą niebezpieczeństwa bolszewickiego. Udało jej się obudzić w niektórych ośrodkach przekonanie, że Czechosłowacja jest jednym z ośrodków tego niebezpieczeństwa, przed którym świat anglosaski przejmuje lęk. Jeśli w konflikcie japońsko-sowieckim i japońsko-chińskim, choć Japonia godzi w angielski interes imperialny, Anglia nie wypowiedziała się przeciw Japonii, to dlatego, iż uważa, że ten opór dynamiczny uda się jej łatwiej powstrzymać z biegiem czasu, aniżeli zatrzeć ślady penetracji bolszewickiej na wypadek pokonania Japonii".

GRA SOWIETÓW

Dlaczego Sowiety opuściły Czechosłowację? Nad tym pytaniem zastanawia się w „Gazecie Polskiej" p. Otmar i daje na nie następującą odpowiedź:

„Jest zupełnie jasne, że w owej upragnionej przez Sowiety wojnie pomiędzy „faszyzmem" a „demokracjami", którą wywołać miały propagowane przez Sowiety „fronty ludowe" — Moskwa w ostatniej chwili i tak nie wzięłaby udziału i to pomimo największej pokusy znalezienia się w obozie zwycięzców.

Celem bowiem Moskwy nie było nigdy znalezienie się w jakimś najbardziej nawet „demokratycznym" obozie zwycięzców, ale znalezienie się na placu w roli jedynego i ostatecznego zwycięzcy.

Według podstawowych tez szkoły politycznej moskiewskiej świat wchodzi obecnie w t. zw. „drugą turę wojen i rewolucji". Wedle tych tez, pierwsza wojna światowa zakończyła się „rewolucją socjalistyczną na szóstej części globu" — druga zaś winna się zakończyć „powszechną rewolucją międzynarodową".

Kierownicy państwa sowieckiego są absolutnie przekonani o słuszności tych tez — toteż pragną klęski zarówno „faszyzmów", jak „burżuazyjnych demokracji" Zaś klęska taka może nastąpić jedynie wówczas gdy czerwona armia zachowa wszystkie siły na końcowy moment nowej wojny światowej.

Dlatego to prasa sowiecka piorunowała na Anglię i Francję, wzywając Pragę do maksymalnej nieustępliwości, zachowując ostatnio uporczywe milczenie na temat paktu „wzajemnej pomocy".

Toteż wcale nie byłoby dziwne, że dwukrotne zainspirowanie przez Moskwę kłamliwej wiadomości o rzekomej zgodzie Rumunii na przemarsz czerwonej armii miało przede wszystkim na celu... sprowokowanie oficjalnego zaprzeczenia rumuńskiego w jak najkrótszym czasie".

NOWA ORGANIZACJA EUROPY NA GRUZACH TRAKTATU WERSALSKIEGO

„Warszawski Dziennik Narodowy" w artykule wstępnym, stwierdza niewątpliwy upadek porządku europejskiego opartego na Traktacie Wersalskim i snuje uwagi na temat konieczności nowej organizacji Europy środkowej i wschodniej.

„Niewątpliwe dziś już przekształcenie Czechosłowacji i wykreślenie jej z liczby samodzielnych sił politycznych w Europie, nakłada na państwa sąsiadujące z nią od wschodu i południa nowe zadania. Państwa te powinny zrozumieć, że ich niezależność faktyczna związana jest z umiejętnością zjednoczenia swych wysiłków politycznych, ze zdolnością wytworzenia własnego systemu politycznego, który niezależnie od Rzeszy Niemieckiej i t. zw. Wielkich Demokracji mógłby obronić ich bezpieczeństwo i ich stan posiadania.

Polska w szczególności zainteresowana jest w tej sprawie. Licząc na własne siły i układając swoje stosunki wewnętrzne w ten sposób, aby siły te mogły wreszcie przemówić i wzmocnić wydatnie państwo, musi ona jednocześnie szukać wspólnych dróg z innymi narodami tej części Europy, które znajdują się obecnie — podobnie jak i ona — w obliczu poważnej sytuacji.

Wysiłki nasze nie mogą ograniczać się do rewindykacji praw ludności polskiej na Śląsku Zaolzańskim. Muszą one ogarniać szerszy zasięg i mieć na oku ważniejsze cele. Wchodzimy bowiem w okres gruntownych przeobrażeń systemu europejskiego i groźnych niebezpieczeństw oraz dużych możliwości, jakie będą im towarzyszyć.

Opinia polska rozumie powagę sytuacji i będzie surowym obserwatorem poczynań tych, którzy znaleźli się u steru naszej polityki państwowej".

ROZGORYCZENIE ŻYDÓW NA FRANCJĘ I ANGLIĘ

Prasa żydowska daje upust swojemu rozczarowaniu i rozgoryczeniu do metod politycznych Francji i Anglii. „Nowy Dziennik" pisze:

„Ale nie tylko stan psychiczny sterników państwa czechosłowackiego godny jest pióra wnikliwego psychologa i poety; nietrudno sobie odmalować rozterkę duchową, toczącą się u francuskich i angielskich mężów stanu. Francja jest związana z Czechosłowacją ścisłym sojuszem wojskowym, działającym automatycznie w chwili zagrożenia całości granic czeskich. Cóż powie Francja na swe usprawiedliwienie? Jak sobie wyobraża swą przyszłą rolę w Europie, gdy ad oculos okazuje, że traktaty i sojusze są nie tylko dla Niemiec bezwartościowym świstkiem papieru?

O Rosji sowieckiej szkoda mówić, bo od samego początku nikt nie łudził się co do wartości sojuszu z Moskwą, przedkładającą zabawę w ścinanie głów swych generałów nad interesy pokoju europejskiego. Będzie to chyba dostateczna nauczką dla wszystkich tych państw, które skłonne są nawet dziś jeszcze uważać Rosję sowiecką za jakikolwiek poważniejszy czynnik układu stosunków europejskich. Rosja sowiecka jest praktycznie rzecz biorąc — politycznym trupem, który nawet w stanie rozkładu nie jest w możności wywrzeć innego wpływu ponad nieznośny fetor.

* * *

W polityce decydują kalkulacje, a nie sentymenty. Premier Chamberlain, lecąc w drodze powrotnej z Berchtesgaden do Londynu, kalkulował zapewne po kupiecku, czy wojna europejska o Sudety jest opłacalna z punktu widzenia interesów brytyjskich, czy też lepiej poświęcić Sudety i faktyczną niezależność polityczną Czechosłowacji dla świętego spokoju, choćby na dalszych kilka miesięcy. Bo nikt nie ma dzisiaj odwagi żywić nadziei na pokój bardziej długotrwały. Ale w końcu Chamberlain musiał chyba po stronie strat w swym rachunku kupieckim uwzględnić momenty, przemawiające z niemniejszą siłą atrakcyjną, co postulat pokoju za wszelką cenę; musiał chyba przyjąć, że odtąd narody europejskie będą się krytyczniej zapatrywały na solidne dotąd słowo polityków angielskich; że Anglia po oddaniu Czechosłowacji na pastwę Niemcom praktycznie skazuje się na wygnanie ze strefy politycznej kontynentu europejskiego; że ofiarowując Niemcom — nie swój oczywiście — kęs terytorialny, wzmacnia apetyt i siłę do jego zaspokojenia w Niemczech i że apetyt ten dosięgnie w końcu i Anglię; że sama Francja ma prawo chyba wątpić teraz w wartość solennych zapewnień angielskich o granicy Anglii nad Renem; że zwycięski pochód Niemiec w Europie oznacza wzmocnienie osi Berlin—Rzym i że Włochy pod skrzydłami orła niemieckiego będą się czuły bezpieczniejsze w swym parciu na Morzu Śródziemnym i w zwalczaniu tam wpływów angielskich.

Nie ma chyba człowieka w Europie, któryby nie doradzał Czechosłowacji zrezygnowania z Sudetów, gdyby istniała pewność, że będzie to naprawdę ostatnia ofiara, złożona na rzecz pokoju europejskiego; zapewne i sama Czechosłowacja okazywałaby mniejszy opór w pertraktacjach w tym kierunku. Ale właśnie dlatego, że Hitler bynajmniej nie tai swych agresywnych planów w stosunku do innych państw poza Czechosłowacją — zaniepokojony i zniecierpliwiony „mały człowiek" zarówno w Czechosłowacji, jak w innych krajach europejskich wali zdecydowanie pięścią w stół i krzyczy: dość! „Lieber ein Ende mit Schrecken, als ein Schrecken ohne Ende". Co się ma stać jutro, niech się stanie dziś.

* * *

Oczywiście, że wszystkie powyższe uwagi nie mogą się odnosić do słusznego i historycznego prawa Polski w kierunku rewindykacji nieprawnie przez Czechów zabranego Śląska Cieszyńskiego. Co do tego nie ma różnic zdań w całym społeczeństwie".

Na tle powyższych bardzo znamiennych głosów, trzeźwe i realne stanowisko Polski pozwala przypuszczać, że i w przyszłości kraj nasz nie da się wciągnąć w sytuację, w której musiałby liczyć na „przyjacielskie" rady do jakichkolwiek ustępstw i wobec kogokolwiek. *(S. S.)*

TURCJA WRACA DO EUROPY

Adrianopol obsadzony 50-tysięczną załogą wojskową

W powodzi wiadomości z Europy środkowej i placów boju na zachodzie i Dalekim Wschodzie, bez wrażenia minęła pewna krótka notatka z południowo-wschodnich rubieży kontynentu, która w swoich konsekwencjach nie pozostanie bez znaczenia. Notatka przynosi krótką wiadomość, że

Turcja obsadziła teren Adrianopol — Kirkilisse załogą w sile 50 tysięcy ludzi i rozpoczęła tu budowy fortyfikacyjne.

Turcja zatem czyni użytek z prawa, przyznanego jej zaledwie przed kilkoma tygodniami przez umowę w Salonikach. Umowa bowiem zawiera prócz zniesienia klauzul militarnych układu w Neuilly, również poniechanie zastosowania tych klauzul układu lauzańskiego, które państwom sąsiadującym z Francją zakazują w 15-kilometrowym pasie utrzymywać wojsko i budować fortyfikacje. Obok zakazu fortyfikowania cieśnin morskich, dążyły te ograniczenia w pierwszym rzędzie do odebrania Turcji wyłącznego panowania nad Dardanelami, utworzenia z Konstantynopola wolnego miasta, jednym słowem oddalenia go od Europy.

Rząd Kemala Ataturka zdał sobie natychmiast sprawę z sensu tych ograniczeń. Już w pierwszych latach powojennych zabrał się rząd turecki energicznie do wydobycia państwa ze stanu średniowieczyzny, w którym pozostawili je sułtani. Równocześnie postanowił pozostały stan posiadania upewnić i umocnić. W Anatolii, z której Turcy wyszli, i z której czerpali swoje najlepsze siły, miał się rozpocząć proces odrodzenia nowej Turcji. Skorrumpowany, nieturecki Konstantynopol popadł w niełaskę, stolicę przeniesiono do surowej, nie zepsutej Angory. Z Tracji przepędzono ludność nie turecką. Cóż znaczyło, że Konstantynopol opustoszał, Tracja stała się pustynią, a kwitnący ongiś Adrianopol stracił cztery piąte mieszkańców? Jedynie przez koncentrację wyłącznie w Azji, można było chorą Turcję z nad Bosforu uzdrowić.

Podstawą tej polityki był związek z republiką sowiecką, dający dwojakie korzyści: z jednej strony chronił posiadłości tureckie w Małej Azji od apetytów tego czy innego z wielkich mocarstw, z drugiej udzielał młodemu państwu pomocy w odbudowie militarnej i gospodarczej. Sowiety dostarczały Turcji nie tylko broni, ale także maszyn rolniczych. Dzięki tej pomocy, Turcja zaczęła niebawem odgrywać na Bliskim Wschodzie rolę większą, niż się jej przywódcy tego spodziewali. Im bardziej wzmacniała się pozycja Turcji z tej strony Bosforu, tym baczniejszą uwagę zaczęła zwracać na swoje posiadłości po drugiej stronie cieśniny. Z zawarciem paktu wschodniego, przez który Irak, Afganistan i Iran poddały się kierownictwu polityki zagranicznej Angory, kończy się pierwszy okres odrodzenia Turcji.

(Dalszy ciąg na stronie 10-tej.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Regulowanie niedomagań w obrocie zbożowym

Sfery rolnicze podkreślają z niepokojem, że ceny zbóż doszły do zatrważająco niskiego poziomu, który może zagrażać płatności rolniczej i intensywności produkcji. Rolnicy domagają się od swego samorządu i organizacyj wystąpienia do odpowiednich czynników o pozostawienie dotychczasowych warunków przewozowych przy dostawach zboża dla wojska, oraz o podwyższenie kontyngentów kredytów obrotowych dla spółdzielni rolniczo - handlowych w centralach finansowych, z równoczesnym uproszczeniem techniki ich rozprowadzania.

Jednocześnie wskazują na potrzebę przygotowania się spółdzielni do akcji skupu zboża, aby nie dopuścić do lokalnych obniżek cen z braku odpowiedniego aparatu handlowego.

Ze strony zorganizowanego rolnictwa kładzie się duży nacisk na praktyczne regulowanie lokalnych niedomagań obrotu zbożowego w nadchodzącej kampanii, której przebieg wymaga stałej czujności samorządu rolniczego.

Dwa nowe kartele

Do rejestru kartelowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu zgłoszono ostatnio dwie nowe umowy kartelowe. Jedna z nich dotyczy sprzedaży siarczanu amonu dla celów technicznych i obowiązuje w okresie od 1 września b. r. do 30 czerwca 1941 roku. Umowę zawarły Stany Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych i Polskie Kopalnie Skarbowe na G. Śląsku.

Druga umowa dotyczy regulowania zbytu stożków do kapeluszy damskich, męskich i dziecinnych, oraz capelinów. Umowa, zawarta na okres nieograniczony od 1 b. m. wiąże następujące fabryki: Jan Bister i Syn, Bielsko — Gustaw Swoboda, Sawie i Sp. w Białej — Sielecka Fabryka Filców i Kapeluszy w Warszawie, oraz Łódzka Fabryka Kapeluszy, dawniej Herman Schlee w Łodzi.

———

Przestajemy wywozić surowiec żelaza

Eksport surowca żelaza został w roku bieżącym ograniczony do minimum. W ciągu 8 pierwszych miesięcy wywieźliśmy zaledwie 834 tony wartości 383 tys. zł., wobec 9.578 ton wartości 2.949 tys. zł. w tym samym okresie r.ub. Ograniczenie eksportu daje się zauważyć nie tylko w porównaniu z 1937 r., ale nawet i w ciągu r. b., n. p. eksport lipcowy wynosił już tylko 21 ton, a w sierpniu nie był zupełnie notowany.

Rekordowy obieg pieniężny w Polsce

Obieg pieniężny w Polsce na ultimo sierpnia wyrażał się rekordową kwotą 1.598,3 miln. zł., wyższą o 35,6 miln. zł. niż przed miesiącem i o 132,6 miln. zł., niż przed rokiem.

Obieg biletów Banku Polskiego wzrósł w ciągu roku o 128,4 miln. zł., a bilonu o 4,2 miln. zł.

Nie będziemy importować obuwia z Czechosłowacji

Z bliżej niewyjaśnionego powodu rozeszły się w Warszawie pogłoski o rzekomych rozmowach, które miały by doprowadzić do umożliwienia importu niektórych artykułów gotowych z Czechosłowacji, a przede wszystkim obuwia. Wiadomość ta wywołała zrozumiały niepokój w zainteresowanych kołach przemysłowych i handlowych. Jak się jednak dowiadujemy, jest to plotka wyssana z palca, gdyż żadne podobne rozmowy nie są, przynajmniej obecnie, przewidywane.

Port gdyński

Stale rozwijający się port gdyński zajmuje obecnie powierzchnię 797 hektarów, głębokość 12 metrów, długość nabrzeży 12,5 klm, a powierzchnia placów wynosi 35 tysięcy metrów sześc. Długość torów kolejowych wynosi 184 klm. Port posiada poza tym 51 magazynów, 1 elewator zbożowy i 76 dźwigów. W stosunku do roku ubiegłego port wzbogacił się o 12 klm. torów kolejowych, 3 nowe magazyny, elewator zbożowy o pojemności 10 tysięcy tonn i 5 dźwigów.

Z LW. IZBY PRZEM. - HANDL.

Jak informować rynek amerykański o polskich towarach

Konsulat Generalny prosi o wpłynięcie na eksporterów polskich, by przy przesyłaniu próbek, wzgl. wzorów, oferowanych przez nich artykułów, nadsyłanych pod adresem urzędów konsularnych R. P., czy też bezpośrednio importerów — udzielali równocześnie możliwie szczegółowych informacyj o samym towarze, n. p. odnośnie materiałów włókienniczych pro centowy skład surowca zasadniczego (np. 80 proc. wełny, 20 proc. bawełny i t. p.), ilość nitek na cal kwadratowy, waga na jard kwadratowy, szerokość; odnośnie materiałów drewnianych — rodzaj drzewa, sposób wykonania i wykończenia (gładzone, politurowane, lakierowane, inkrustowane i t. d.). Odnośnie materiałów chemicznych wskazanym jest dołączanie do oferty analizy, sporządzanej przez powołane do tego czynniki.

Udzielanie przez eksporterów polskich możliwie szczegółowych informacyj o oferowanych przez nich artykułach ułatwi z jednej strony wydziałom handlowym przedstawicielstw konsularnych R. P. tak akcję skontaktowania ich z importerami miejscowymi, jak też pozwoli tym ewentualnym importerom na bardziej konkretne skalkulowanie opłacalności zakupów. Importerzy czechosłowaccy tak daleko posuwają się w swojej akcji informacyjnej, nie mówiąc już o bardzo szczegółowych danych odnośnie jakości towaru, jego ceny (loco fabryka, F. O. B. i C. I. F.), iż przy nawiązywaniu kontaktów podają nawet importerom lata pracy swojej jako eksporterów, z jakimi krajami są w kontakcie i t. d. System ten daje podobno bardzo dobre wyniki, oraz wzmacnia tak zainteresowanie, jak i zaufanie importerów do eksporterów danego kraju.

Zbyt ogólnikowe podawanie urzędom konsularnym informacyj o oferowanych przez eksporterów towarach, stwarza krępującą czasem sytuację, która powoduje odrazu przy pierwszym zetknięciu się z importerami nieprzychylne nastawienie się ich do nawiązania kontaktu. Okoliczności te dają szczególnie ujemne wyniki, gdy dzięki szczupłym informacjom o danym oferowanym przez eksporterów towarze wydziały handlowe konsulatów nie mogą odrazu udzielić szczegółowych odpowiedzi na zadawane przez importerów konkretne pytania o towarze. W wypadku, gdy eksporterzy zwracają się bezpośrednio do importerów, zmuszeni są oni (importerzy) do zbierania dodatkowych informacyj, co utrudnia nawiązanie kontaktu, oraz prowokuje importerów do krytycznego ustosunkowania się w pierwszej fazie kontaktu.

Udzielanie w przyszłości przez eksporterów polskich możliwie szczegółowych informacyj odnośnie tak gatunku, jak i cen (loco fabryka F. O. B. i C. I. F.), oferowanych przez eksporterów polskich towarów, ułatwi znacznie pracę wydziałów handlowych konsulatów R. P., oraz wzmocni zaufanie miejscowych importerów do towarów pochodzenia polskiego, oraz solidności i wyrobienia kupieckiego polskich eksporterów.

Wskazanym jest przy składaniu ofert podawanie miar i wag danego kraju importowego, co ułatwi importerom przeprowadzenie kalkulacji.

Uruchomienie wiejskiej spółdzielni kinematograficznej

Z inicjatywy Centralnego Związku Młodej Wsi powstała i uruchomiła swą działalność Wiejska Spółdzielnia Kinematograficzna w Warszawie, mająca za zadanie szerzenie oświaty ogólnej i rolniczej i dostarczanie godziwej rozrywki głównie młodzieży wiejskiej. Spółdzielnia posiada 16 ruchomych aparatów kinematograficznych, przy pomocy których rozwija swą działalność. W sierpniu odbył się pierwszy kurs operatorów kinematograficznych, mający za zadanie przygotowanie ich do pracy w tym zakresie.

Konkurs na stypendia rolnicze Polskiej Akademii Umiejętności

Polska Akademia Umiejętności nada na rok szkolny 1938/39 kilka stypendiów z funduszu im. Władysława Fedorowicza po 60—100 zł. miesięcznie. Ponadto może być nadane jedno stypendium na wyjazd za granicę dla studiów naukowych rolniczo - leśnych dla magistrów lub doktora nauk rolniczych lub leśnych.

O wszystkie te stypendia mogą się ubiegać — w myśl testamentu ś. p. Wł. J. Fedorowicza — „synowie ziemian obywateli, synowie inteligencji rolniczej, t. j. urzędników gospodarskich i leśnych, jak administratorów, rządców, ekonomów z wykształceniem fachowym i leśniczych, oddających się studiom agronomii i studiom leśnictwa, pochodzenia polskiego z prowincji Małopolskiej lub W. Księstwa Krakowskiego, religii rzymsko - katolickiej, zachowania się pod każdym względem wzorowego i przykładnego.

Podania z curriculum vitae i świadectwami studiów należy wnosić do Polskiej Akademii Umiejętności do dnia 15 października 1938.

Polacy muszą przejąć w swe ręce handel ryb

Przeglądając statystykę dowozów ryb do Warszawy, stwierdzamy, że największą pozycję przywozową stanowią ryby, dostarczane przez Pomorze. Co tydzień przychodzi do Warszawy 15.000—25.000 kg wspaniałej, przesortowanej ryby morskiej, która wśród innych wyróżnia się wysokim gatunkiem, pełnym asortymentem i standartem.

Niestety — produkcja ta przychodzi na rynek warszawski nie przez ręce polskie. Co gorsze, istniejące na rynku warszawskim firmy chrześcijańskie nie mogą otrzymać ryby wprost z Pomorza i Poznańskiego, gdyż hodowcy zachodni odrzucają ich oferty. Stąd też wielu kupców rybnych polskich musi rybę pomorską kupować już wówczas, gdy przejdzie ona przez dłuższy łańcuch pośrednictwa, płacąc oczywiście wiele drożej.

Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania, gdyż w tym łatwiej można prze prowadzić, że niekorzystne położenie polskiego kupiectwa rybnego, odnośnie zaopatrywania się w ryby pomorskie, wypływa prawdopodobnie z nieświadomości producentów zachodnich o istniejącym na rynku warszawskim polskim handlu rybnym.

———

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22 września.

Dewizy: Belgia 89.66, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 286.66, Kopenhaga 114.10, Londyn 25.55, N. Jork 530 1/4, kabel 530 1/2, Oslo 128.37, Paryż 14.34, Praga 18.23, Sztokholm 131.86, Zurych 120.15, Włochy 27.91, Helsinki 11.28, Montreal 528 3/4, Tel Aviv 25.55.

Tendencja słaba.

Waluty: Belgi belg. 89.63, dolary amer. 531 1/2, dol. kan. 526 1/2, flor. hol. 286.40, franki franc. 14.32, fr. szwajc. 119.95, funty ang. 25.53, guld. gd. 99.75, kor. czeskie 13.80, kor. duń. 113.85, kor. norw. 128.05, kor. szwedz. 131.55, liry wł. 19.50, marki fin. 11.00, marki sr. 83.00, Tel Aviv 24.70.

Papiery procentowe: 4 i pół wewnętrzna 65.00, 3 inwest. 1 em. 82.50 — 83.50 — 83.38, serie 91.50, 2 em. 83.50 — 84.00, serie 92.50 — 94.00, 5 konwers. 68.25 — 68.75, 4 premj. dolarowa 41.75, 4 konsolidacyjna 66.50.

Tendencja wybitnie mocna.

Akcje: Bank Polski 123.00, im. 122.00, Cukier 38 — 38.50, Węgiel 34.25 — 34.75, Lilpop 83.50 — 85.50, Norblin 94.00, Ostrowiec 62, Starachowice 42.25 — 43,00, Żyrardów 62.00 — 61.50 — 62.00, Haberbusch 31.50, Modrzejów 18.75 — 19.00.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 22 września. N. Jork 482 1/4, Paryż 178.39, Mediolan 91.65, Bruksela 28.58 1/2, Zurych 21.28 1/4, Amsterdam 892 1/4, Praga 139 7/8, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.40, Berlin 12.05 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 22 września. N. Jork 36.99, Londyn 178.34.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22 września. N. Jork 441 1/4, Londyn 21.28, Paryż 11.93, Mediolan 23.25, Bruksela 74.40, Amsterdam 238.50, Praga 15.17 1/2, Oslo 106.95, Kopenhaga 95.05, Sztokholm 109.75, Berlin 176.40.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 22 września.

Pszenica ton 589, tend. spokojna, żyto 325, tend. spok., jęczmień 169, tend. spok., owies 15, tend. spok.

Obrót ogólny 3135 ton.

Ceny artykułów bez zmian

Wiadomości bieżące

23 września — **Piątek** — Tekli

Jutro: Gerarda

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Piątek, 23. IX. o 8 „Jan".
Sobota, 24. IX. o 8 „Wilki w nocy".
Niedziela, 25. IX. o 4 „Wilki w nocy", o 8 „Jan".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Tajemniczy strzał i Krwawe perły.
APOLLO: Indie mówią...
ATLANTIC: Przygody Robin Hooda.
BAŁTYK: Ostatnia salwa i Parada gwiazd Warszawy.
CASINO: Drapieżne maleństwo.
CHIMERA: Dziewczątko z Variete.
EUROPA: Paweł i Gaweł.
GLORIA: Halka i Dziewczęta z Nowolipek.
GRAŻYNA: Wrzos oraz dodatki.
KOPERNIK: Druga młodość.
MARYSIEŃKA: Pensjonarka.
METRO: Książę i żebrak.
MIRAŻ: Pani Minister tańczy.
MUZA: Motyl hiszpański.
PALACE: Profesor Wilczur.
PAX: Kobiety nad przepaścią. Film polski.
RAJ: Wesoły włóczęga.
RIALTO: Ślepy zaułek.
ROXY: Robert i Bertrand.
STYLOWY: As kier i rewia.
ŚWIT: Bezdomni i Rycerze stepu.
TON: Droga w nieznane i Córka Szanghaju.
UCIECHA: Szef wywiadu i rewia.

Przed zamknięciem sezonu budowlanego

Wobec zbliżającego się zakończenia sezonu budowlanego, redakcja naszego pisma zwróciła się do Zarzadu Miejsk. z zapytaniem, w jaki sposób zamierza Z. M. przeprowadzić likwidację robót publicznych prowadzonych na terenie m. Lwowa. W odpowiedzi otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

Jak corocznie, tak i w roku bieżącym dokonał Zarząd Miejski całego szeregu robót ściśle według planu zatrudnienia opracowanego z góry na podstawie uzyskanych na ten cel kredytów, tak z funduszów własnych Gminy jak też z Funduszu Pracy.

Fundusze te pozwoliły zatrudnić w bieżącym roku już od wczesnej wiosny ponad 3 tysiące robotników jednak nie wszyscy ci robotnicy mogą uzyskać ustawowe warunki korzystania z zasiłku dla bezrobotnych. Usilnym zatem dążeniem Zarządu Miejsk. jest, aby jak największa ilość robotników a w szczególności niewykwalifikowanych a zatrudnionych na robotach ziemnych mogła uzyskać zasiłek w czasie martwego sezonu. Dlatego też program zatrudnienia przewiduje zwalnianie w pierwszej linii robotników, posiadających ustawowe warunki do uzyskania zasiłku, natomiast zatrzymanie dłużej w pracy tych robotników, którzy tego zasiłku w okresie zimowym nie otrzymają i będą zdani wyłącznie na pomoc zimową. Oczywiście, może się to stać jedynie wtedy o ile wystarczą na to pozostałe na ten cel fundusze, a sprzyjające warunki atmosferyczne pozwolą na dalsze wykonywanie robót.

Opierając się na tych zasadach, Zarząd Miejski już w najbliższych dniach przystąpi do stopniowego w etapach wymawiania pracy robotnikom mającym warunki uzyskania zasiłku. Ostatnia partia zwolnień przypadnie na m. grudzień, po czym zostanie na dalsze miesiące stała kadra robotników. Zasiłki te według informacji Funduszu Pracy mogą być wypłacane już po 10 dniach od daty zgłoszenia. Należy podkreślić również, że atmosfera, w jakiej odbywały się w roku bieżącym roboty publiczne, jako też system płac akordowych, dały możność pracującym uzyskania większych zarobków, a tym samym przyczyniły się do poprawy bytu robotników, co przy uzyskaniu zasiłku z Funduszu Bezrobocia, daje możność przetrwania okresu zimowego.

Rozdanie książek dla bibliotek szkolnych

Wczoraj w południe w sali ratuszowej odbyła się piękna uroczystość rozdania dla bibliotek szkolnych książek zakupionych przez T-wo Popierania Szkół Powszechnych, M. K. K. O. i Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej. Na uroczystość przybyli prezydent Ostrowski, wiceprezydent Weryński, kurator O. S. L. Kupczyński, naczelnicy wydziałów, grono radnych miejskich, kierownicy i kierowniczki szkół powszechnych, oraz po 4-ro dzieci z każdej szkoły. Do dzieci przemówił w serdecznych słowach prez. T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych nacz. Błażyński, podkreślając znaczenie tego daru dla bibliotek szkolnych, po czym przemawiał dyr. M. K. K. O. dr Uhma, podnosząc, że MKKO od chwili swego powstania zawsze popierała dziatwę szkolną czy to urządzając kolonie, czy też jak obecnie ofiarując 5 tysięcy zł. na biblioteki szkolne. Następnie kurator dr. Kupczyński wyraził podziękowanie T-wu, miastu i MKKO za hojny dar, wyrażając życzenie, by uroczystości takie odbywały się coraz częściej. Imieniem kierowniczek i kierowników szkół przemawiała p. Ilnicka, dziękując ofiarodawcom za dar, który wyda stokrotne owoce. — Imieniem obdarowanych bibliotek przemawiała jedna z dziewczynek.

Razem dla 52 bibliotek szkolnych, w tym dla szkoły dla ociemniałych, dla głuchoniemych i szkoły leśnej w Brzuchowicach, rozdano 3.527 książek 47 autorów. Książki te mają wartość 14 tysięcy zł. Do każdej książki dołączony jest piękny ex libris z herbem miasta Lwowa i pouczeniem, że dziatwa winna książki szanować.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Garmisch — Partenkirchen (Zugspitze).

TEATR

— **OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „JANA" I „WILKÓW W NOCY" W TEATRZE W.** W piątek 23 i w niedzielę 25 bm. o godz. 8 wiecz. daną będzie świetna komedia, ciesząca się niegasnącym powodzeniem pt. „Jan" pióra Bus-Fekete'go. — Znakomitą obsadę ról głównych tworzą pp.: Jadwiga Żmijewska, Greta Oranowska, oraz pp.: Jan Guttner, Roman Hierowski (rola tytułowa), Piotr Połoński i Tadeusz Surowa. W sobotę dnia 24 o godz. 8 wiecz. i w niedzielę 25 o godz. 4 popołudniu komedia T. Rittnera pt. „Wilki w nocy" z pp. M. Czajkowską, C. Niedźwiecką, G. Oranowską, St. Daczyńskim, R. Hierowskim i J. Leliwą w rolach głównych. Będą to ostatnie przedstawienia tych dwóch wymienionych sztuk, gdyż schodzą już nieodwołalnie z repertuaru, ustępując miejsca nowej premierze sztuki Z. Nowakowskiego p. t. „Gałązka rozmarynu". — Bilety w cenach znacznie zniżonych (od 25 gr. do zł. 2.80) do nabycia w kasie Teatru W., w kasie miastowej, ul. Kilińskiego 4, oraz w biurze „Orbis", pl. Mariacki.

— **INAUGURACJA SEZONU W TEATRZE W.** Dnia 29 września nastąpi otwarcie sezonu 1938/39 r. utworem Z. Nowakowskiego pt. „Gałązka rozmarynu", ostatnio nagrodzonym jako najlepszy utwór sceniczny ubiegłego sezonu. Wielkie to widowisko, ujęte w pięć obrazów scenicznych przedstawia nam tak niedawną jeszcze rzeczywistość, pełną realnej siły, powiązaną nićmi żywego serdecznego uczucia. W widowisku tym przedstawią się publiczności nowi aktorzy: T. Suchecka, M. Węgrzyn, Wł. Staszewski, W. Klecki, T. Surowa. — Poza tym bierze udział około 20 aktorów doangażowanych i kilkudziesięciu komparsów. — Utwór przygotowują na scenę M. Sznakiewicz i M. Różański

RADIO

— **ZMIANY PROGRAMOWE.** Piątek, 23 bm.: 14.15 Muzyka popularna z płyt. — W przerwie: o 14.30 Pogadanka sportowa: „Wrażenia z wycieczki akademickiej rowerem po Europie południowo-wschodniej". wygł. W. Korzeniowski. — 17.10 „Cudze chwalicie swego nie znacie" — transmisja z lotniska Aeroklubu lwowskiego. — 17.55 Pielgrzymka do Częstochowy Kat. Stow. Młodz. Męskiej — reportaż ks. kap. M. Rękasa.

ZEBRANIA

— **KOLEDZY LEGIONIŚCI I PEOWIACY!** Zebranie informacyjne członków Oddziału lwowskiego Zw. Legionistów odbędzie się we wtorek, dn. 27 września br. o godz. 18 (6 wiecz.) w sali Instytutu Technologicznego (Bourlarda 5). Wysłane zaproszenia służą jako karty wstępu i należy je przy wejściu okazać. Z uwagi na aktualne i ważne sprawy uprasza się o punktualne przybycie.

— **ZEBRANIE W SPRAWIE „PIĄTEGO TYGODNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ".** Kurator Okręgu Szkolnego dr. Kupczyński zwołał zebranie obywatelskie w sprawie „Piątego Tygodnia Szkoły Powszechnej", który odbędzie się od 2 do 10 października br., — do sali Rady Miejskiej we Lwowie dziś, dnia 23 września br. o godz. 18-tej.

RÓŻNE

— **W PRACOWNICZYM TOW. OŚWIATOWO-KULTURALNYM** im. Stefana Żeromskiego Oddział we Lwowie dnia 24 bm. o 18 w lokalu własnym, Rutowskiego 8, wygłosi p. Józef Toczyski odczyt (z przeźroczami) „Anglia i Anglicy". Wstęp wolny dla członków Zjednoczenia Polskich Zw. Zawod. i Prac. Tow. Ośw.-kult.

— **Z POLITECHNIKI LWOWSKIEJ** komunikują: Wykazy przyjętych na I rok studiów będą ogłoszone na tablicach Dziekanatów dnia 24 września 1938 r. o godz. 8 rano. Wszyscy przyjęci, którzy otrzymali imienne karty powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej, obowiązani są z tą kartą jawić się w sprawie wojskowej osobiście dnia 24 września rano o godz. 11 w sali posiedzeń Senatu (gmach główny Politechniki, I. p., drzwi Nr. 199). Przyjmowanie zgłoszeń zakończy się w południe o godz. 13-ej po załatwieniu wszystkich interesowanych. Stawiennictwo jest bezwzględnie obowiązkowe.

— **DYREKCJA PKP.** zawiadamia, że wyczerpujących i dokładnych informacyj w sprawie cen biletów odcinkowych miesięcznych i tygodniowych ogólnie dostępnych oraz miesięcznych specjalnych i szkolnych tudzież tygodniowych robotniczych, jakie będą obowiązywały od dnia 1 października br., udzielać będą na żądanie wszystkie stacje kolejowe i biura podróży.

— **WIECZORNE SZKOŁY POWSZECHNE** dla dorosłych Zw. Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie przyjmują wpisy na r. szk. 1938/39 do 1. X. br. w budynku szkoły św. Anny, Kazimierza Wielkiego 36 i w szkole Piramowicza, pl. Strzelecki. Dla analfabetów odbywa się nauka bezpłatnie. Ludzi rozumiejących konieczność zwalczania analfabetyzmu prosimy o skierowanie analfabetów do powyższych szkół.

— **WPISY DO KONSERWATORIUM.** Pracownicze Towarzystwo Oświatowo-kulturalne im. Stefana Żeromskiego przejęło jako fundację Konserwatorium Muzyczne im. Karola Szymanowskiego, mieszczące się przy ul. Kopernika 9, a pozostające nadal pod kierownictwem znanej w całej Polsce z specjalnych metod nauczania p. Niementowskiej. Konserwatorium prowadzi naukę wszystkich działów i instrumentów pod kier. wybitnych sił fachowych: kurs śpiewu solowego i operowego — światowej sławy śpiewak i prof. Wł. Kaczmar, oraz b. primadonna opery petersburskiej L. Ułuchanowa — fortepian prof. Zb. Drzewicki, kierownik kursu koncert. w Państw. Konserwatoriuf muz. w Warszawie, prof. Zdz. Ładomirski po powrocie z Paryża, oraz E. Steinberger, — skrzypce wybitny pedagog prof. J. Cetner. Kurs dramatyczny objął wybitny znawca teatru i znany krytyk prof. Cz. Krzyżanowski. Nauka odbywa się w centrali, Kopernika 9, oraz w czterech filiach: przy Jabłonowskich 6, Listopada 39, na Lewandówce przy Grunwaldzkiej, oraz w gmachu Sokoła IV. na Łyczakowie. Ponadto Konserwatorium posiada swoje oddziały w Chodorowie, Stryju i inne. Informacje i wpisy codziennie. Ceny dla dzieci członków Zjednoczenia Pol. Zw. Zawod. i Prac. Tow. Ośw.-kulturalnego zamiast zł. 18 i 15 — tylko zł. 10 miesięcznie. Wpisowe zł. 5, płatne w 5 ratach mies.

— **STAŁE NIEDZIELNE DANCINGI T. S. L.** odbywają się w każdą niedzielę i święto, począwszy od 4 września b. r. w sali TSL., ul. Czarnieckiego 1, II. p. Znakomita orkiestra jazzbandowa. Doborowe towarzystwo. Wstęp jedynie za karta-

Ukrainizacja polskich wsi w woj. stanisławowskim

W „Dzienniku Polskim" z dnia 4 września br. powtórzyliśmy za Agencją Agrarną wiadomość o braku opieki duszpasterskiej w powiecie śniatyńskim.

W tej sprawie otrzymaliśmy list od tamt. proboszcza rz.-kat., który poniżej w całości zamieszczamy.

Wielmożny Panie Redaktorze!

W „Dzienniku Polskim" z dnia 4-go września br. ukazała się notatka p. t. „Ukrainizacja wsi małopolskich", wielce mnie krzywdząca. Czytałem tam między innymi: gromady Rudniki, Dżurów, Nowosielica i Rożnów pozbawione są zupełnie opieki duszpasterskiej a szczególnie udzielania nauki religii.

Otóż nieprawdą jest, aby wyżej wymienione gromady pozbawione były opieki duszpasterskiej — natomiast prawdą jest, że z pomiędzy 6 kaplic należących do mojej parafii w Zabłotowie odwiedzam wszystkie 6 co drugą niedzielę, bo z księdzem wikarym możemy tylko 2 Msze św. odprawiać — więc odprawiamy 3 Msze św. w kaplicach a 1 w paraf. kościele w Zabłotowie, zaś do szkoły dojeżdżamy co tygodnia, chyba, że zajdą jakieś przeszkody parafialne, bo zaznaczam, że do parafii zabłotowskiej należy 30 wsi położonych w pow. śniatyńskim, kołomyjskim i kosowskim i aby wszystkie te osiedla odwiedzić trzeba dość czasu i zdrowia. Zaznaczam też, że tak do kaplic jak i szkół dostarczam własnych podwód zazwyczaj przeze mnie opłacanych.

Łączę wyrazy czci i poważania
ks. Michał Rozlepiło
proboszcz w Zabłotowje i czytelnik „Dz. Pol."

TURCJA WRACA DO EUROPY

(Dalszy ciąg ze str. 7-mej)

Powrót Turcji do Europy zaczyna się od paktu z Grecją, który upewnił granicę tracką. Miał on miejsce wówczas, kiedy faszystowska Italia gorączkowo przeprowadzała swoje plany na morzu Śródziemnym. Wobec tej potęgi, niewiele znaczyły Sowiety, nie posiadające silnej floty. To skłoniło realnie myślących polityków tureckich do zwrócenia się w stronę Anglii. Pomimo przeszkód, jakie stanowiła kwestia Mossulu, politycy tureccy znaleźli łatwo drogę do Londynu. Stąd wycieczka ówczesnego króla Edwarda VIII na morze Śródziemne i następnie konferencja w Montreux, która oddała w ręce Turcji klucze od morza Czarnego, przywracając prawo fortyfikacji Bosforu i cieśnin. Kredyt angielski w wysokości 16 mil. funtów sterlingów, przyczynił się do budowy odpowiednio silnych fortyfikacji.

Głośno odzywające się hasła „Drang nach Osten”, skłoniły premiera Bajara do niedawnej wizyty w Belgradzie i Sofii. Owocem tej, mocno przez Anglię popartej inicjatywy, jest wymieniony wyżej układ w Salonikach.

Oparta o Anglię i Francję, w ścisłej współpracy z Ententą Bałkańską i Bułgarią, powraca Turcja z rozwiniętymi sztandarami do Europy.

(„Prager Presse” — korespondencja z Sofii).

NAGŁY ZGON W POKOJU HOTELOWYM

(a) W hotelu „Pod trzema koronami” przy ul. Trybunalskiej, zmarł wczoraj nagle skutkiem wybuchu krwi 16-letni Julian Suroman. Po stwierdzeniu śmierci przez lekarza dzielnicowego, zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

Przebudowa ulicy 29 Listopada

Jedna z najpiękniejszych ulic Lwowa, ul. 29 Listopada od dawna była otaczana specjalną opieką Z. M. z uwagi na swe położenie zabudowania i znaczenie komunikacyjne. Do roku 1937 Zarząd Miejski w dwu etapach przeprowadził przebudowę jezdni tej ulicy. Obecnie pozostaje do przebudowania ostatni etap od ul. Szymonowiczów do ul. Grochowskiej, a do robót przystąpiono 22 b. m. Przebudowa tej ulicy będzie rozwiązaniem i zakończeniem tych wszystkich niedomagań i trudności komunikacyjnych, które stanowiły wielką bolączkę nie tylko dla zamieszkałych przy tej ulicy obywateli, ale spełni również ogólne dezyderaty wszystkich mieszkańców Lwowa. Przede wszystkim łącznie z przebudową jezdni o nawierzchni półbruczku bazaltowego na betonie nastąpi przebudowa linii tramwajowej obecnie jedno-torowej na dwu-torową co umożliwi prowadzenie w ruchu wozów podwójnych, a tym samym udogodni i przyśpieszy ruch tramwajowy. Na zrealizowanie tej kosztownej inwestycji już niemal pod koniec sezonu budowlanego, wpłynęło zasadniczo stanowisko prezydenta miasta dra Ostrowskiego, który w uznaniu słusznych dezyderatów mieszkańców, zarządził wykonanie robót jeszcze w tym sezonie, preliminując na ten cel specjalne kredyty.

Późne rozpoczęcie robót wymaga przyśpieszenia ich tempa. By roboty mogły być wykończone już z 15-ym listopada, musiano wstrzymać na tym odcinku ruch tramwajowy. Jakkolwiek zrozumiałą jest rzeczą, że pozbawienie mieszkańców tego odcinka korzystania z tramwaju na przeszło 6 tygodni stworzy pewne niedomagania, to jednak ze względów technicznych i ze względu uniknięcia zwiększonych wydatków w razie utrzymania ruchu krok ten był konieczny. Zresztą na ten czas M. K. E. przeznaczyły do użytku publiczności pewną ilość autobusów. Drobne kłopoty, jakie przebudowa ulicy stwarza dla mieszkańców tej dzielnicy wyrównane zostaną w najbliższej przyszłości korzyściami, jakie da podwójny tor tramwajowy, oraz nowoczesna jezdnia, wygodna tak dla ruchu kołowego jak i pojazdów mechanicznych.

Z sali sądowej

Ostrożnie z kwasem solnym!

(—) P. Roman Igielski wniósł przeciw swemu klientowi niezwykły pozew do sądu, skarżąc go o 10.000 zł. odszkodowania za poparzenie kwasem solnym. Miał tu miejsce nieszczęśliwy wypadek, który jednak był wynikiem niedbalstwa.

P. Igielski jako kupiec bławatny, przyszedł pewnego dnia do p. Zbigniewa Piniewskiego przy ulicy Zamojskiego, by sprzedać mu materiały na ubrania i bieliznę. Gospodarz siedział właśnie przy obiedzie i prosił kupca, by zaczekał, wskazując mu miejsce przy oknie. Na parapecie okna stała flaszka z jakimś płynem. P. Piniewski wyjaśnił na zapytanie p. Igielskiego, że jest to pokost do podłogi.

Po chwili przybiegło do okna 5-letnie dziecko właściciela mieszkania i chcąc wziąć jedną z książek, leżących na parapecie, trąciło butelkę. Cuchnący płyn rozlał się, wypalił Igielskiemu dziurę w ubraniu i poparzył go bardzo silnie. Nie był to bowiem pokost, ale kwas solny. Poraniony Igielski leczył się przez 4 miesiące w szpitalu, a wyzdrowiawszy, wniósł skargę do sądu przeciw Piniewskiemu.

W dniu 22 b. m. rozpoczęła się rozprawa w sądzie cywilnym pod przewodnictwem s. Zająca. Odroczono ją jednak w celu powołania nowych świadków.

Odznaczenie współpracownika „Dziennika Polskiego”

Nasz referent Działu Muzycznego p. Józef Weleszczuk został przez p. Prezydenta R. P. odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

DYR. WOCHANKA ODZNACZONY ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Pan Prezydent R. P. odznaczył Złotym Krzyżem Zasługi dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy we Lwowie p. Bronisława Wochankę, który poprzednio w latach 1921 i 1935 dwukrotnie został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

WIĘKSZOŚĆ WOJEN ROZPOCZYNAŁA SIĘ W LECIE

Jak się okazuje z dat historycznych, większość wojen zaczynała się porą letnią. Wielka wojna w roku 1866 wybuchła 14 czerwca. Wojna francusko-niemiecka w roku 1870 wybuchła w dniu 19 lipca, druga wojna bałkańska w dniu 2 sierpnia, hiszpańska wojna domowa w dniu 18 lipca 1936 roku, wojna japońska - chińska 13 sierpnia 1937. Pożar wojny światowej w roku 1914 ogarnął cały świat również w sierpniu.



SILNEJ FLOTY WOJENNEJ I KOLONIJ!

„NUŚKA! DLA CIEBIE GINĘ!”

(a) Przechodnie, którzy w dniu wczorajszym wczesnym rankiem spieszyli drogą poprzez Wysoki Zamek na ul. Teatyńską, zauważyli ku swemu przerażeniu zwisające z drzewa zwłoki mężczyzny. Na miejscu zjawiła się policja, która stwierdziła, że zamachu samobójczego dokonał 53-letni Józef Junk, sekretarz Związku Woźniców, zamieszkały przy ulicy Gródeckiej l. 36. W kieszeni marynarki denata znaleziono kartkę o następującej treści: „Nuśka! dla ciebie ginę”. Te słowa rzucały pewne światło na tło jego zamachu samobójczego.

---

mi uczestnictwa, które otrzymać można w Sekretariacie Koła TSL., ul. Czarnieckiego l. 1, I. p. codziennie od godziny 9—14. Bilet wstępu 80 gr., garderoba 20 gr., akademicki 80 gr. wraz z garderobą. Początek o godz. 5-tej. Dochód przeznaczony na cele oświatowo-społeczne Koła TSL. im. Marszałka J. Piłsudskiego.

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 21, 22, 24, 26, 28, 29 i 30 września 1938 r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. — Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 18 do 24 września:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14

— ZMARLI WE LWOWIE: Katarzyna Wróblewska l. 70, Maria Lewczakowa l. 68, Marcela Sobolowa l. 96, Katarzyna Lis l. 74, Władysław Cetnarowicz l. 52, dr. Edmund Supiński l. 71, Stanisław Szczęścikiewicz l. 65, Justyn Leszczyszyn l. 101, Gedalie Fischer l. 54, Taube Tennenbaum l. 86, Aron Streicher l. 68, Józef Osterman l. 57, Jetti Schreiber l. 60, Leib Ikler l. 66.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO”

Jaroszyński Marian, minister — Warszawa. Morawski Witold, przemysł. — Warszawa. Dr. Koerting Walter, lekarz — Praga. — Sokołowski Józef, prokurent firmy handl. — Łódź. Fellner Leon, przemysł. — Bielsko. Waydowski Jerzy, dyr. Synd. Roln. — Kraków. Rabcewicz-Łubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Wiśniewski Bronisław, kupiec — Gdańsk. Pelc Józef, prokur. BGK. — Warszawa. Czapnik Michał, przemysł. — Warszawa. Wylezik Paweł, kupiec — Katowice. Nitecki Henryk, major — Warszawa. Dr. Wyszomirski Kurt Paul, st. radca kolej. — Królewiec. Burie Willi Maks, nadinsp. kolej. — Królewiec. Dr. Hartenberg Kurt, nadradca kolej. — Frankfurt. Herhold Emil, nadinsp. kolej. — Frankfurt. Apanaski Leonid, wł. dóbr — Denysów. Ostrowski Bolesław, pułk. — Czortków. Radowicz Elia, koresp. — Łódź. Lawicz Wilhelm, pułk. — Baranowicze. Dr. Lipschitz Maksymilian, przemysł. — Kraków. Warczewski Władysław, inżynier — Kraków. Weisowa Irena, żona inż. — Szczebrzeszyn. Hoffman Fabian, fabrykant — Bielsko. Dr. Rosenberg Józef, lekarz — Łódź. Dr. Spitz Alfred, przemysł. — Gorlice. Kronstein Henryk, przemysł. — Lubieńce. Tworkowski Maciej, inż. — Ostróg. Kornblüth Józef, urzędnik — Kraków. Ortnerowa Irena, pryw. — Sanok. Ks. Wolanin Stanisław, proboszcz — Świtaszów. Vadasz Stefania, żona kupca — Budapeszt. Niemiecki Kazimierz, rotmistrz — Grudziądz. Biskupek Helena, absol. USP. i H. — Dąbrowa Górn. Rudnicka Helena, pryw. — Poznań. Morawski Zbigniew, inż. — Radom. Dwernicki Władysław, ziemianin — Tomaszów. Kleski Eugeniusz, inż. — Rafałówka. Kruszyński Antoni, inż. leśnik — Łuck. Leszczyński Włodzimierz, inż. leśnik Łuck. Orłowski Tadeusz, inż. leśnik — Rogóżno. Baraniecki Ludwik, inż. leśnik — Łuck. Adamski Zygmunt, inż. leśnik — Łuck.

WŚRÓD STRAGANÓW PORZUCONE DZIECKO

(a) Wśród straganów, położonych na pl. Łaziennym, nieznana kobieta porzuciła wczoraj wieczorem dziecko płci męskiej, liczące około półtrzecia roku. Podrzutka oddano w opiekę Miejskiego Urzędu dzielnicowego, a za matką wdrożone zostały poszukiwania.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 10 (36) DNIA WYŚCIGÓW CZWARTEK, 22 WRZEŚNIA BR.

Gonitwa I. 1.000 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Ruń — hr. J. Potockiego, 2) Rozmaryn — stajni „Arabian”.

Tot. zw. 34. Biegało 2 konie.

Gonitwa II. 600 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m. (płoty).

1) Petarda — B. Zangena, 2) Nagroda II. — H.Lewartowskiego, 3) Iskra — K. Niemojewskiego.

Tot. zw. 15. Biegało 3 konie.

Gonitwa III. 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 kl. ar. Dyst. ok. 2.400 m.

1) Prypeć — stajni „Arabian”, 2) Półkozic — W. Kołaczkowskiego, 3) Szatan — St. Zarczewskiego.

Tot. zw. 7.50. Biegało 3 konie.

Gonitwa IV. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m.

1) Garibaldi — B. Zangena, 2) Frant II. — B. i K. Stasiewiczów, 3) Iksar — J. Czerkawskiego.

Tot. zw. 40.50, franc. 8.50, 6, 7.50. Biegało 8 koni.

Gonitwa V. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.200 m.

1) Eranbit — B. Mićkowskiego, 2) Ferdynand — B. Zangena, 3) Cylma — W. Ujejskiego. Wycofana Repeta.

Tot. zw. 108, franc. 12.50, 6, 9. Biegało 8 koni.

Gonitwa VI. 400 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

1) El-Dżinga — stajni „Pełkinie”, 2) Rozłam — stajni „Arabian”, Laleczka Ewuni — stajni „J. Z. S.”.

Tot. zw. 29, franc. 9, 8.50, 26.50. Biegało 8 koni.

Gonitwa VII. 700 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.400 m.

1) Oeta — B. i K. Stasiewiczów, 2) Efug — stajni „Pełkinie”, 3) Neron III. — P. i St. Żarczewskich.

Tot. zw. 41.50, franc. 12, 12.50. Biegało 6 koni.

GDY OKNO OTWARTE ZŁODZIEJA ZAPRASZA...

(a) Gdy okno otwarte złodzieja zaprasza, złodziej naturalnie korzysta ze sposobności i bez użycia witrychów i trudów około usuwania zamków, staje się panem sytuacji. Tak wczorajszej nocy otwarte okno w mieszkaniu Matyldy Blaustein (ul. Wagilewicza 1) zapraszało złodzieja do wnętrza. I znalazł się taki, który skorzystał ze sytuacji, a chociaż mieszkanie znajdowało się na I p., pokonał dzięki akrobatycznym swym zdolnościom trudności, związane z położeniem i skradł na szkodę wymienionej biżuterię wartości około 1000 zł.

SZOFER I ROWERZYSTA W ATAKU

(a) Samochód prywatny, stanowiący własność dra Hermana Kleinera (ul. Nenckiego 10) najechał wczoraj na ul. Król. Jadwigi na Szymona Spaltera, który doznał ogólnego potłuczenia ciała. — Drugi wypadek uliczny wydarzył się na ul. Żółkiewskiej, gdzie nieznany z nazwiska i numeru rowerzysta potrącił Ruchlę Polonik (ul. Styki 8), która upadła na bruk i doznała złamania nogi.



program radjowy

PIĄTEK, 23 WRZEŚNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert poranny. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Ciągnienie miliona. — 8.20 Lw. „Dzień dobry najmłodszym“ — aud. poranna dla dzieci: Hertza „Przygody samowara“, oraz wierszyki, piosenki i melodie dla dzieci. — 11.00 Lw. Audycja dla szkół: „O kocie, który chadzał własnymi drogami“ — słuchowisko w/g Kiplinga, oprac. M. Sterbówna. — 11.25 Głazunow z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Jan Kiepura i Ewa Bandrowska-Turska — płyty. — W przerwie: Audycja ZKKO. — 14.15 Lw. Muzyka popularna z płyt. — W przerwie: Pogadanka sportowa. — 15.00 Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiadomości gospod. i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Pogadanka dla dzieci. — 15.30 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa. — 15.45 Wiad. gosp. — 16.00 Lw. Koncert rozrywkowy ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 16.40 Pogadanka konkursowa. — 16.45 „Horodyszcze nad jeziorem Świętym“ — K. Muszałówna. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. Reportaż z życia i Muzyka żywa. — 17.45 Lw. „950 lat chrześcijaństwa na Rusi“ — w jęz. ukr., dr. K. Czechowicz. — 17.55 Lw. „Hallo—Uwaga!“. — 18.00 „Maszyna rotacyjna“ — A. Zajączkowski. — 18.10 S. Taniew: Trio s-dur op. 22. — 18.45 Kronika literacka w oprac. N. Millera. — 19.00 Pieśni i arie. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Szczęśliwej podróży“ — koncert rozrywkowy. — W przerwie: „Przedział dla podróżujących z psami“ — skecz. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. „Brylantowy jubileusz księgarza“ — pogadanka — H. Zbierzchowski. — 21.10 „Kalejdoskop“. — 21.50 Wiad. sportowe. — 22.00 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 22.05 Lw. Koncert życzeń. — 23.00 Dziennik wieczorny. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.45 **Praga II.** „Wesoły wieśniak“ — Leo Falla.
20.00 **Bruksela franc.** „Trzy walce“ — O. Straussa.
20.35 **Strasburg.** „Faust“ — konc. orkiestrowy.
21.00 **Praga.** Festiwal Janaczka.
21.50 **Londyn Reg.** Koncert symfon. Sol. Egon Petri.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Przemyśla

Manifestacyjne zebranie przedstawicieli polskich Związków i Organizacyj

Dn. 20 bm. odbyło się w sali Zarządu miasta wielkie zebranie zorganizowane przez Obwód O. Z. N. w Przemyślu. W zebraniu wzięli udział, prócz członków O. Z. N., przedstawiciele prawie wszystkich związków i organizacyj istniejących na terenie Przemyśla. Zebranie zagaił i przewodniczył przewodniczący miejscowego Obwodu O. Z. N. p. K. Fischer. Na porządek dzienny złożyły się sprawy pierwszorzędnego znaczenia, mianowicie: nasz stosunek do braci za Olzą, oraz sprawa zbliżających się wyborów.

Przewodniczący w twardych słowach podkreślił ważność przyłączenia Polaków Zaolzańskich do Polski. Stwierdził, że wszystkie wysiłki trzeba skierować ku temu, by te obszary rdzennie polskie były znowu nasze. Słowa te były przyjęte przez zebranych długotrwałymi oklaskami, po czym na wniosek przewodniczącego uchwalono rezolucję następującej treści: — „Przedstawiciele Organizacyj i Związków polskich m. Przemyśla, wyrażają najwyższe uznanie dla bohaterskiej postawy Polaków za Olzą walczących o połączenie z Macierzą Polską i życzą im w tej walce pełnego zwycięstwa. Zapewniają ich o pełnej solidarności całego narodu polskiego z postulatami Komitetu Porozumiewawczego stronnictw polskich w Czechosłowacji. Polacy za Olzą zamieszkujący zwartą masą odwieczną ziemię polską muszą uzyskać pełne prawa do samostanowienia o sobie. — Trzykrotny okrzyk: „Niech żyje Śląsk Zaolzański“, — zakończył tę pierwszą część obrad.

Następnie p. Fischer wygłosił referat o bieżącej sytuacji politycznej. Mówca w obszernych słowach przedstawił zadania, stojące przed społeczeństwem w obliczu nadchodzących wyborów. Przedstawił konieczność konsolidacji wszystkich Polaków, by w zgodzie i zjednoczeniu mogli wziąć udział w wyborach i w ten sposób dać wyraz swojego stosunku do państwa i jego poczynań. P. Fischer zakończył referat apelem do przedstawicieli poszczególnych zrzeszeń, by ci zachęcili swoich członków do gremialnego udziału w akcji wyborczej do Izb Ustawodawczych.

W czasie żywej dyskusji, przedstawiciele organizacyj i związków uchwalili rezolucję następującej treści: „Zebrani w dniu 20 9. 1938 r. przedstawiciele polskich Organizacyj i Stowarzyszeń przemyskich, postanawiamy w ramach dostępnych nam możliwości, zachęcić naszych członków do wzięcia jak najliczniejszego udziału w rozpisanych przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej wyborach do Izb Ustawodawczych. A ponieważ dobro Rzeczypospolitej żąda od obywateli zgodnego i zjednoczonego wysiłku wszystkich, celem zapewnienia Jej spokojnego rozwoju i potęgi, postanawiamy poprzeć przy nadchodzących wyborach Obóz Zjednoczenia Narodowego“.

Na zakończenie, przewodniczący zaprosił wszystkich zebranych do wzięcia udziału w zjeździe obywatelskim.

(H. N.)

Z Rohatyna

Inwalidzi Wojenni w Rohatynie ufundowali karabin maszynowy

Inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty po poległych i zmarłych, zebrani na zgromadzeniu Koła Związku Inwalidów w Rohatynie, pod przewodnictwem delegata z Warszawy p. Kantora, postanowili zakupić dla pułku w Brzeżanach jeden karabin maszynowy. Odnośny wniosek zgłosił p. Antoni Zamojski, przewodniczący Koła Inwalidów Wojennych w Rohatynie. Uchwała ta została zrealizowana, zebrano na cel powyższy 2.200 złotych, które przesłano do rąk Marszałka Śmigłego Rydza. W najbliższym czasie odbędzie się uroczyste przekazanie sprzętu wojennego, połączone z poświęceniem sztandaru Koła Inwalidów Wojennych w Rohatynie.

Z Żydaczowa

Powitanie oddziałów Obrony Narodowej

Do Żydaczowa powróciły z manewrów oddziały Obrony Narodowej, które zostały owacyjnie powitane przez miejscowe społeczeństwo i młodzież szkolną. Do powracających oddziałów przemówił w specjalnie zbudowanej triumfalnej bramie burmistrz Żydaczowa, p. Kamieński, oraz delegacja młodzieży szkolnej, która obrzuciła oddziały kwiatami.

Z Sokala

Nowa polska placówka spółdzielcza

W Wojsławicach tut. powiatu odbyło się otwarcie „Kasy Stefczyka“. Z ramienia Centralnej Kasy Stefczyka we Lwowie, przybył na otwarcie p. Jan Śliwiński. Prezesem Rady Nadzorczej Spółdzielni, wybrano jednogłośnie p. Antoniego Glazera, właściciela majątku. Do Zarządu weszli: Ks. Mgr Stanisław Szpila, Antoni Niemiec i Jan Suberlak. Terenem działalności Kasy Stefczyka są gromady: Wojsławice, Chorobrów, Tuturkowice, Starogród, Horodłowice, Pieczygóry, Ciełąż, Konotopy, Wazów i Ulwówek. Pożytecznej placówce polskiej, życzymy rozwoju i sprężystej działalności, zwłaszcza w kierunku podtrzymania zagrożonych polskich gospodarstw.

Ze Stryja

W stanie pijanym postrzelił dwie osoby

20 bm. wsiadł w Skolem do autodorożki w stanie pijanym nauczyciel z Felicjentalu ad Skole p. T. S. i kazał się zawieść do Stryja. Po przyjeździe do Synowódzka niżnego p. S. kazał zatrzymać auto, poczym wysiadł i wyjąwszy browning począł — widocznie w stanie zamroczenia umysłowego, spowodowanego nadużyciem alkoholu — strzelać. Wpierw zabił psa wałęsającego się po ulicy, później nagle bez powodu strzelił w kierunku szofera taksówki Kässa, raniąc go w ucho, następnie zaś rozpoczął strzelaninę na ślepo i zranił przypadkowo jadącego rowerem niejakiego Władysława Krywego z Lubieniec, którego postrzelił ciężko w brzuch, tak, że w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala w Stryju. Przybyła na miejsce patrol policji rewolwer szaleńcowi odebrała. Wypadek ten wywołał wiekie wrażenie w Stryju z uwagi na to, że p. S. znany był jako solidny pracownik na polu zawodowym i społecznym.

MAKABRYCZNE ZAWINIĄTKO

Na podwórzu niejakiej Heleny Dyktoń w Żyżawie pod Stryjem znaleziono skrzyneczkę drewnianą, owiniętą w papier. Po otworzeniu okazało się, że wewnątrz znajdują się zwłoki 6-cio miesięcznego dziecka, płci żeńskiej. Policja prowadzi dochodzenia.

XV TYDZIEŃ L. O. P. P.

20 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Starosty Harmaty zebranie obywatelskie w sprawie ustalania programu tygodnia LOPP. Na zebraniu uchwalono otworzenie dwóch sekcyj, a to finansowej i propagandowej: pierwsza pod kier. radcy mgra Sędzimira, druga pod kier. dyr. Horskiego. Obie sekcje mają się zająć programem XV Tygodnia LOPP., który odbędzie się w czasie od 24 bm. do 2 października.

ZE SPORTU

Zawody lotniczo-samochodowo-motocyklowe we Lwowie

Zawody lotniczo - samochodowo - motocyklowe organizowane przez Aeroklub lwowski, Małopolski Klub Automobilowy i Klub Motorowy Związku Strzeleckiego w dniu 25 bm. wzbudziły żywe zainteresowanie w lwowskim świecie motorowym.

Zawody składają się z dwóch konkurencyj: z jazdy sztafetowej i pościgu za szybowcem. Każda sztafeta składa się z jednego samolotu RWD 8, samochodu i dwóch motocykli. Sztafet będzie 12. W jeździe mogą brać udział motocykle od 200 ccm. w górę. Skład sztafet będzie losowany.

Zbiórka zawodników i start nastąpi w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 8 na lotnisku Aeroklubu w Skniłowie. Nie wątpimy, że liczni entuzjaści sportu motorowego we Lwowie, młodzież szkolna i akademicka przybędą licznie na lotnisko, aby obserwować ciekawy przebieg zawodów. Wyniki będą natychmiast ogłaszane przez megafony.

Jazda sztafetowa odbywa się na przestrzeni Skniłów-lotnisko. Basiówka-lotnisko, skrzyżowanie dróg Lwów-Sambor-Komarno-Gródek Jag. i wreszcie Gródek Jag. z powrotem do Skniłowa. Połowa zawodników rozpocznie jazdę sztafetową, druga połowa równocześnie pogoń za szybowcem.

Popołudniu nastąpi zmiana. Komandorem zawodów jest prezes komisji sportowej MKA. dr. Wygard. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat MKA., ul. Sienkiewicza, telefon 250-50. Motocykle o litrażu od 200 cm. w górę zgłaszają się w sekretariacie Klubu Motorowego ZS., telefon 282-68.

ZEBRANIE STRZELCÓW KSZS.

Informacyjne zebranie członków Sekcji Strzeleckiej Klubu Sportowego Zw. Strzeleckiego odbędzie się w piątek, 23 września bm. o godz. 18-tej w lokalu klubowym, ul. Zyblikiewicza 33, prawy parter. Obecność wszystkich członków Sekcji obowiązkowa.

PRZED MECZAMI Z JUGOSŁAWIĄ I ŁOTWĄ

Niedzielne mecze reprezentacji Polski z Jugosławią i Łotwą będą 87 i 88 spotkaniem naszej piłkarskiej reprezentacji. Z rozegranych dotychczas 86 spotkań wygraliśmy 33 mecze, zremisowaliśmy 14 i przegraliśmy 39. Stosunek bramek jest dla nas korzystny i wynosi 193 do 187. W roku bież. nasza reprezentacja rozegrała 4 mecze, przegrywając z Jugosławią 4:1, z Brazylią 5:6, z Niemcami 1:4. Pokonaliśmy jedynie Irlandię 6:0. — Stosunek bramek wynosi 12:11 na naszą korzyść.

Zwycięzca niedzielnego meczu Polska—Jugosławia zdobędzie puchar wędrowny króla Jugosławii Piotra II.

Młodociani pracownicy pod opieką Ubezpieczalni Społecznych

Ustawa z lipca 1924 roku o pracy młodocianych i kobiet mówi wyraźnie o tym, że zatrudniani mogą być jedynie ci młodociani, którzy przedstawiają świadectwo lekarskie, potwierdzone przez inspektora pracy stwierdzające, że dane zajęcie nie przekracza sił młodego pracownika.

Ileż to razy inspekcja pracy stawała bezradnie przed zdarzającymi się, bynajmniej nie sporadycznie, wypadkami zatrudniania małoletnich chłopców i dziewcząt przy zajęciu degenerującym ich nieokrzepłe jeszcze dziecięce organizmy.

Wprowadzenie jednak w życie tej, tak uzasadnionej społecznie ustawy, napotkało zrazu na ogromne trudności. Badania lekarskie młodocianych po raz pierwszy przeprowadzono w roku 1926, czyli aż w dwa lata po ukazaniu się obowiązujących przepisów. Po następnych dwóch latach przeprowadzono nowy szereg badań. W ciągu tego okresu zbadano zaledwie 4.500 młodocianych, co przy zatrudnionych w tym czasie 68.000 stanowiło odsetek znikomy.

Zdając sobie sprawę z konieczności prowadzenia tych badań na najszerszą skalę, Ministerstwo Opieki Społecznej zdecydowało się przekazać je ówczesnym Kasom Chorych. Państwowy Związek Kas Chorych wspólnie z Głównym Inspektoratem Pracy ustalił program i organizację działania. W ośrodkach wielkoprzemysłowych oraz w większych miastach powołano specjalnych lekarzy, którzy mieli przeprowadzać badania ze specjalnym uwzględnieniem badań antropometrycznych.

Początkowo, to zn. w r. 1939 badania lekarskie prowadzone były w 13 ośrodkach (przeważnie w większych miastach). W roku następnym powstaje 13 dalszych ośrodków. Z chwilą przejęcia badań przez Kasy Chorych zaznacza się gwałtowny wzrost liczby zbadanych młodocianych. Oto w roku 1930 dokonano ogółem ponad 22.000 badań.

W roku 1933 obowiązek badań młodocianych rozciągnięty został na wszystkie Kasy Chorych, przy czym ustalono dwojakiego typu badania. Pierwsze z nich miały służyć jako materiał naukowy do opracowania danych o stanie zdrowia młodzieży i wpływie pracy zawodowej na rozwój fizyczny, drugie zaś były podstawą do sprawowania najwłaściwszej opieki lekarskiej nad młodzieżą pracującą.

Dzięki takiemu systemowi opieki i ochrony lekarskiej korzystać obecnie mogą wszyscy młodociani, zatrudnieni w fabrykach, warsztatach rzemieślniczych, w drobnym handlu itp.

Po zbadaniu młodocianego, lekarz bezpośrednio lub Ubezpieczalnia wysyła orzeczenie do inspektora pracy. Orzeczenie to stwierdza, czy dany chłopiec lub dziewczyna może być zatrudniona w danym zajęciu. Na tej podstawie inspektor wydaje zezwolenie lub zakaz pracy. Ponadto inspektor czuwa nad tym, by badania co pewien czas były powtarzane.

Liczba przeprowadzonych badań na przestrzeni czterolecia 1933—1936 wykazuje stałą tendencję zwyżkową.

Rozwój akcji badań młodocianych z roku na rok nabiera coraz większego znaczenia w zakresie profilaktyki pracy. To też Ubezpieczalnie Społeczne, w których ręce przeszły z Kas Chorych badania młodocianych, kładą duży nacisk na ten odcinek pracy.

Włosi nabyli cykl artykułów o wyprawie Dra Jodki-Narkiewicza

Jak się dowiadujemy, znany dziennikarz mediolański, „Corriere della Sera" nabył na wyłączność w całej Italii cykl artykułów dra Jodki-Narkiewicza o polskiej wyprawie do stratosfery. Wyprawa ta wzbudziła wielkie zainteresowanie w całej Italii, zmuszając warszawskich korespondentów wszystkich dzienników włoskich do codziennych komunikatów o sprawach związanych z lotem „Gwiazdy Polski".

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

PANIENKA
inteligentna, muzykalna, zajmie się dzieckiem, nauką, spacerem parę godzin dziennie. — „Sierota" Administracja. 10383

PRAWNIK
poszukuje lekcji z zakresu gimnazjum. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Sumienny i obowiązkowy". 10400

SYN KUPCA
Górnoślązak (chrześc.) poszukuje posady jako praktykant biurowy w przedsiębiorstwie przemysłowym lub handlowym, 8 klas gimnazjum, rok szkoły handl. — Język niemiecki w mowie i piśmie. Oferty do Admn. „Nr. 10426". 10426

RÓŻNE

ZA PRZYJĘCIE
na mieszkanie przypilnuję domu, pomoc w gospodarstwie i t. p. — Zgłoszenia w Administracji pod „Prawie bezdomna". 10407

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. — Telefon 270-25. 10391

ZA POŻYCZKĘ
3.000 zł. dam komfortow 2-pokojowe mieszkanie w nowej kamienicy. — Listy Dz. P. „Hipoteka". 10401

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

Daj grosz na T. S. L.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY
angielskie i krajowe różnokolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

ZEGARKI SZKOLNE
wyregulowane od 10 zł. poleca firma
L. Rozwarzewski
Lwów, Akademicka 2

RZADKA OKAZJA.
Sprzedam sklep spożywczy dobrze prosperujący. Sambor Poste-restante „Wyjazd". — 10415

SPRZEDAM
pół realności przy ul. Rycerskiej 25 a. Wiadomość na miejscu. 10413

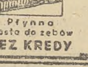
SALONIK
mahoniowy okazyjnie sprzedam. Obozowa 5, m. 6. — 10412

Szkolne obuwie
już od
zł 8·80 za Nr. 27/30
zł 9·80 za Nr. 31/33
zł 11·80 za Nr. 34/35
poleca
AL-SA-DO
SYKSTUSKA 19. 3227

PŁASZCZ STUDENCKI
na lat 12—13, w dobrym stanie sprzedam. Zadwórzańska 74. 10411

SINGERA
maszynę damską, — tanio sprzedam. Król. Jadwigi 6, m. 7. 10425

AUTO SPORTOWE
tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Listy do Adm. „Dwuosobowe". 10403

FLUDENT

Płynna pasta do zębów BEZ KREDY

2 SZCZENIAKI
Spaniele, rasowe w dobre ręce sprzedam tanio, ul. Czereśniowa 1. 10395

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PIANINO
w dobrym stanie kupię okazyjnie. — Listy Dz. P. „Podać cenę i markę".

DROGERIĘ
rentowną kupię. Zgłoszenia: Mgr Sławomir Karwacki, — Liszki. 10481

KUPIĘ
kryształową lampę ozdobną. Listy do Administracji pod „S. E. 27". 10421

MOTOCYKL
kupię Podać cenę i markę. Listy do Admin. „Nauka okazja". 10414

ŁÓŻECZKO
dziecinne w dobrym stanie kupię. Listy Administr. pod „B. S". 10424

MOTOCYKL
nowoczesny, dobry, kupię za gotówkę. Listy Admin. pod „B. M. W." 10420

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Obozowa 6 m. 1 od 15—18. 10405

CZTERY POKOJE
komfort, od 1 października Zielona 29. 10389

MIESZKANIE
czteropokojowe, balkon, komfort, I. piętro, Reymonta 1. Wiadomość tel. 284-60. 10408

OGŁASZAJCIE W „DZIENNIKU POLSKIM"

POKÓJ
kuchnia, zaraz do wynajęcia Lwów, Pasieczna 27, gospodarz. 10423

TRZY POKOJE
kuchnia, komfort, ulica Tarnowskiego 10. Oglądać od 12—13. 10418

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Mączna 20. 10416

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne, obszerne mieszkanie wśród ogrodów przy ul. Krasińskiego 27, II. p wynajmę zaraz Polakowi-katolikowi. — Wiadomość tamże u gospodarza. 10294

DWA POKOJE
kuchnia, hall, przedpokój, łazienka, luksusowy komfort, centralne ogrzewanie, centralna ciepła woda, w nowym domu w śródmieściu zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia telefonicznie — 257-99, godzina 17—19. 10399

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie, pełny komfort, słoneczne, ciepłe do wynajęcia, ul. Murarska 34. 10417

UCZENICĘ
na mieszkanie przyjmie solidna, katolicka rodzina. — Listy do kantoru Dz. P. „Jabłonowskich — Zielona". 10398

POKÓJ
kawalerski półkomfort od gospodarza. Szeptyckich 5. 10409

DWUPOKOJOWE
mieszkanie półkomfortowe 56 zł. Wronowskich 8. 10410

4 Urząd Skarbowy we Lwowie.

T. W. Nr. 2351/49/I.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości że dnia 30 września 1938 r. o godz. 10-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności w podatku dochodowym za 1936/37, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) sukna na palta (24 sztuk) 247 mtr., oszacowanych na kwotę 2.060 zł., 2) wataliny czarnej (3 bale) 65 mtr oszacowanej na kwotę 650 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 30 września 1938 r. od godz. 9-ej do godz. 10-ej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Za Kierownika Urzędu Skarbowego
(podpis nieczytelny)

3722

2. Urząd Skarbowy we Lwowie

Nr. T. W. 141/59/38 — 74/37/38
5792

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 3 października 1938 r. o godz. 10-tej w lokalu zobowiązanej p. Kartagener Pauli we Lwowie przy ul. Kopernika 5, celem uregulowania zaległości w podatku spadkowym, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) kredens czarny-duży, 2) dywan około 16 m^2 w dobrym stanie, 3) maszyna do szycia, — oszacowanych łącznie na 600 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 3 października 1938 r. od godz. 9-tej do godz. 10 tej w lokalu zobowiązanej ul. Kopernika 5.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego
Mgr P. Chmielowski
Referendarz

3723

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·15. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15. telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 1